Głos Wielkopolski

CZYTELNIK ABC

Rok IV Nr 316 (1337) P Wydanie A B C. Poznań, środa 17 listopada 1948 r. Cena 5 zł

Instrukcja „K" demaskuje

prawdziwe oblicze WRN-u

PUŻAK i TOWARZYSZE dublowali akcję gestapo

WARSZAWA (SAP) Na początku siódmego dnia procesu przeciwko przywódcom WRN, prokurator postawił wniosek o dopuszczenie dowodów z akt, będących częścią archiwum agencji antykomunistycznej, zdobytego przez oddział Armii Ludowej w pierwszej połowie 1944 r. przy ul. Poznańskiej w Warszawie.

Wśród dokumentów znajduje się m. in. instrukcja zatytułowana: „Cele roboty komunistycznej, niebezpieczeństwo i konieczność przeciwdziałania". W drugim rozdziale tej instrukcji omawia się konieczność zorganizowania specjalnego wywiadu przeciw komunistom i „poleca się natychmiastowe utworzenie: specjalnych sekcyj „K", przeznaczonych wyłącznie dla spraw komunistycznych oraz specjalnych brygad „K" jako organu wykonawczego.

Zadaniem sekcji „K" jest dokładne i gruntowne rozpoznanie: Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, organizacyj sympatyzujących i współpracujących z komunistami, nastrojów ludności i jej stosunku do akcji komunistów."

W dalszym ciągu omówiona jest organizacja tzw. służby „K", przy czym zalecone jest, aby w służbie tej obsadzano stanowiska fachowcami, a więc ludźmi z policji politycznej, wydziału bezpieczeństwa, żandarmerii lub prokuratury.

Przy omówieniu metod pracy agencji antykomunistycznej, instrukcja zawiera w dalszym ciągu następujące zalecenia: „Najskuteczniejszą metodą jest wywiad głęboki, tzn. przy pomocy wtyczek i podrzutów.

Instrukcja zaleca posyłanie do organizacji komunistycznych swoich ludzi, którzy powinni uczynić wszystko, aby pozyskać sobie zaufanie i dojść możliwie jak najwyżej w hierarchii partyjnej. Uzupełnienie do tej instrukcji zawiera pouczenie, że obserwacji należy poddać również działaczy socjalistycznych i znanych z sympatii do komunistów, ustalać, kto i co mówił o ZSRR, o Armii Czerwonej i jej sukcesach na froncie, o konieczności zbrojnego oporu Polaków, o walce czynnej i powstaniu, o taktyce aliantów, o możliwości przyjścia bolszewików, o faszystach polskich, o Żydach, o niesprawiedliwości społecznej i o Polsce Ludowej.

W specjalnym ustępie instrukcji omówione są wskazówki dotyczące stosowania prowokacji. Zaleca się więc rozpoczynanie dyskusji na te tematy, stwarzanie pozorów, że jest się zwolennikiem PPR, podsuwanie pism i ulotek PPR, oraz obserwowanie jak się do nich ustosunkowują rozmówcy.

W części archiwum agencji antykomunistycznej, zdobytego przez oddział AL, zawarte są również meldunki, stanowiące konkretne wyniki pracy agencji. Końcowym rezultatem akcji „K" według meldunków była krwawa likwidacja kilku działaczy lewicowych. Oczywiście nie wyczerpują one rejestru wszystkich zbrodni popełnionych na przywódcach radykalnego ruchu robotniczego.

Sąd zaliczył archiwum agencji antykomunistycznej do dowodów w sprawie po czym przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi płk. Zarakowskiemu.

Mówca stwierdził na wstępie, iż proces Kazimierza Pużaka i współoskarżonych odbywa się w wyjątkowej chwili, gdy cała klasa robotnicza stoi u progu zjednoczenia. Proces odbywa się w momencie, gdy rewolucyjna awangarda klasy robotniczej ujawniła rzeczywistą rolę agentów kapitalizmu. Jednym z epizodów obrony klasy robotniczej przed kapitalizmem jest proces Kazimierza Pużaka i współoskarżonych. Prokurator nakreślił następnie rodowód polityczny oskarżonych, wywodzących się ze środowiska piłsudczykowsko-dwójkarskiego. Cała ich działalność była zdradą ruchu robotniczego i misternie zawoalowaną służbą kapitalizmowi. Ta sama robota uprawiana była również podczas okupacji, ponieważ działalność pużakowskiej agencji antykomunistycznej nie była niczym innym, jak robotą dla i za gestapo. Wywiad i walka przeciwko działaczom ruchu robotniczego — oto prawda o roli Zaremby, Pużaka i Białasa, jaką odegrali w okresie okupacji.

Gdy mury Warszawy znaczyły się śladami kul licznych egzekucyj — powiedział prokurator — gdy lochy gestapo nasiąkły już krwią, gdy każdy uczciwy Polak cieszył się każdym zwycięskim krokiem Armii Czerwonej, Pużak w swoim czasopiśmie „Gwardia Ludowa" z kwietnia 1943 r. analizował z żalem przyczyny klęski Hitlera w kampanii zimowej", pisał o strategicznym braku ostrożności Hitlera, o konsekwencjach wynikających z rozszerzenia frontu oraz o trudnościach Niemiec, spowodowanych oddaleniem baz.

Pużak i jego satelici bowiem śmiertelnie bali się wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki. Śmiertelnie bali się Armii Czerwonej i zetknięcia się oko w oko bez osłony szpiclów hitlerowskich lub sanacyjnych z klasą robotniczą, którą tyle czasu przemyślnie zwodzili na manowce. Wiedzieli bowiem, że klasa robotnicza nie wybaczy im ich „opieki".

Jeśli dziś imieniem oskarżenia — powiedział w dokończeniu prokurator, wnoszę o tak łagodny wymiar kary, to niech to będzie dowodem wzrastającej potęgi Państwa i olbrzymiej siły Klasy Robotniczej w przededniu jej zjednoczenia. Prokurator wniósł o wymierzenie Kazimierzowi Pużakowi 12 lat więzienia, Dzięgielewskiemu, Krawczykowi, Szturm de Sztremowi po 10 lat więzienia, Cohnowi i Misiorowskiemu po 5 lat więzienia. Następnie prokurator prosił sąd o zastosowanie ustawy o amnestii z dnia 5 2. 1947 do oskarżonych z wyjątkiem Szturm de Sztrema.

Wybuch granatu

rozszarpał trzech chłopców

Tragiczne skutki braku energicznej opieki nad dziećmi

Z MIEJSCA WYPADKU DO SZPITALA SS ELŻBIETANEK, DOKĄD SAMOCHÓD OSOBOWY ZABRAŁ CIĘŻKO RANNYCH CHŁOPCÓW, BYŁO BARDZO BLISKO. PO CHWILI BYLIŚMY NA TRZECIM PIĘTRZE SZPITALA PRZY SALI OPERACYJNEJ. OBOK WEJŚCIA STOI DWÓCH MĘŻCZYZN I MATKA CIĘŻKO RANIONEGO ALFREDA KOZAKA (POPLIŃSKICH 4, M. 3). PRZEZ UCHYLONE DRZWI WCHODZIMY DO SALI, GDZIE NAD 7-LETNIM ALFREDEM POCHYLAJĄ SIĘ DOKTORZY HOŁOGA I CHARDT. PO CHWILI PADAJĄ SZCZEGÓŁY: WIELOODŁAMKOWE PORANIENIE NÓG, RĄK, TCHAWICY, RANA POD OCZODOŁEM Z PĘKNIĘCIEM CZASZKI, DUŻY UPŁYW KRWI. STAN BARDZO CIĘŻKI.

Na chwilę przechodzimy z jednym z lekarzy do poczekalni, gdzie na wózku leży zmarły kilka chwil po przywiezieniu do szpitala 8-letni Józef Gołaski (Różana 12, m. 9). Poszarpane nogi, strzaskana kość czołowa, wypłynięte oko — przedstawiają wstrząsający obraz, który winien utkwić każdemu z rodziców i wychowawców. Trzecim chłopcem jest 7-letni Andrzej Ziomek (Poplińskich 12, m. 23), znajdujący się w Szpitalu Miejskim. Stan jego jest bardzo ciężki.

Po zajęciach szkolnych chłopcy zamiast pójść wprost do domu, udali się na przyległe do b. fortu Grolmana w Poznaniu tereny od strony Wałów Warneńczyka. Tutaj wykopali granat przeciwpancerny, który użyli do zabawy. W trakcie kopania granat znalazł się na jezdni, gdzie uderzył o kamień. Nastąpił wybuch raniąc jednego z uczniów śmiertelnie, a dwóch bardzo ciężko.

Należy zaznaczyć, że teren pofortyczny był ostatnio odminowywany. Oczywiście pojedyncze niewypały mogą jeszcze znajdować się w ziemi, czego najlepszym dowodem jest, że chłopcy ci uprzednio znaleźli pocisk artyleryjski, który przybyli natychmiast po wypadku milicjanci z komisariatu I zabezpieczyli. Niemniej dziwić się należy, że dostęp na tak niebezpieczny teren stoi dla wszystkich otworem, a wejście do piwnic nie przedstawia żadnych trudności dla licznie bawiących się w pobliżu dzieci. (jk)

Armia Ludowa

okrążyła Suczau

Amerykanie opuszczają rząd kuomintangowski

NANKIN (API). W tej chwili odbywa się rozstrzygająca walka o miasto Suczau położone 200 mil na północny zachód od Nankinu i stanowiące kluczową pozycję na drodze do stolicy.

W ciągu nocy oddziały demokratyczne przeprowadziły masowe ruchy okrążające. Sytuacja wojsk kuomintangowskich zdaniem obserwatorów przedstawia się krytycznie. Kuomintangowski korpus pancerny prowadzi do bitwy Czang-Weu-Kuo, syn Czang-Kai-Szeka. Osobiste zaangażowanie się w działaniach wojennych rodziny generalissimusa nie zmienia faktu, że nadal krążą uporczywe pogłoski o jego ustąpieniu. W kołach dobrze poinformowanych stwierdza się, że dymisja Czang-Kai-Szeka umożliwiłaby rozmowy z przedstawicielami armii ludowej. Problem ten staje się coraz bardziej aktualny.

Zdobycie Suczau otworzyłoby bowiem armii demokratycznej drogę do Nankinu, a tym samym nowe ogromne połacie kraju zostałyby wyzwolone przez armię ludową.

PARYŻ (PAP). Powołując się na wiarogodne informacje uzyskane w nankińskich kołach politycznych, agencja France Presse donosi, że Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd kuomintangowski o decyzji odwołania niemal wszystkich członków amerykańskiej misji wojskowej w Chinach. Członkowie tej misji pełnili zarówno funkcje doradców przy sztabie, jak i instruktorów wojsk nacjonalistycznych.

Dering pod „czułą opieką" angielską

Dziwne przeszkody w sprowadzeniu zbrodniarza wojennego do Polski

WARSZAWA (PAP). Rząd brytyjski, używając różnych wykrętów i kruczków prawnych, usiłował odwlec moment wydania zbrodniarza wojennego Deringa władzom polskim, a gdy było rzeczą niemożliwą odeprzeć zarzuty wysuwane przeciwko Deringowi, władze brytyjskie chwyciły się w sposób cyniczny nieudolnego wybiegu. Stwierdziły bowiem, że zaszła rzekomo pomyłka co do osoby oskarżonego.

Dr Dering aresztowany został przez policję brytyjską na początku 1947 r. Rzecznik brytyjski oświadczył wówczas, że materiał obciążający będzie przestudiowany i o ile Deringa uzna się za przestępcę wojennego, to zostanie on wydany Polsce i Czechosłowacji lub Francji. Od momentu, kiedy Francja i Czechosłowacja zrzekły się na rzecz Polski swych żądań ekstradycyjnych, Brytyjczycy poczęli odkładać ekstradycję, motywując to brakiem dostatecznego materiału dowodowego.

Po długotrwałych dochodzeniach, brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało materiały dowodowe za dostateczne. Władze brytyjskie zapowiedziały w nocie z dnia 27 kwietnia 1947 roku deportacje Deringa do Polski. Ustalono już nawet dzień, w którym Dering miał być dostawiony na pokład „Batorego".

Narada mocarstw zachodnich

nad apelem Trygve Lie

LONDYN (SAP). W poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone rozpatrzeniu wystosowanego z inicjatywy Trygve Lie i H. Evatta apelu ONZ do wielkiej czwórki, wzywającego do podjęcia rokowań w sprawie zagadnienia berlińskiego. Natychmiast po zakończeniu narad, zastępujący przebywającego na urlopie ministra spraw zagranicznych Bevina minister stanu Hektor Mac Neil wyjechał samolotem do Paryża, w celu spotkania z amerykańskim sekretarzem stanu Marshallem i francuskimi przywódcami politycznymi.

Ks. Elżbieta urodziła syna

Czy doczeka się on korony rozpadającego się imperium?

LONDYN (API). Wczoraj o godzinie 21 następczyni tronu brytyjskiego, księżniczka Elżbieta powiła syna. Ogromny tłum zgromadzony przed pałacem Buckingham (miejsce zamieszkania królewskiej pary) został natychmiast powiadomiony o narodzinach drugiego z rzędu, po księżniczce Elżbiecie następcy tronu. Wiadomość została nadana również przez radio.

Syn księżniczki Elżbiety, prawnuk królowej Mary, jest pierwszym dzieckiem urodzonym jako bezpośredni następca tronu brytyjskiego od czasu przyjścia na świat księcia Windsoru w 1904 roku.

Nowy książę otrzyma tytuł księcia Walii dopiero po wstąpieniu Elżbiety na tron. Tytuł ten zarezerwowany jest bowiem dla najbliższego następcy tronu i nadawany jest przez panującego.

Piękny wyczyn robotników M.Z.K.

w OLSZTYNIE

OLSZTYN (PAP). Dziesięcioosobowy personel warsztatów mechanicznych Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Olsztynie, systemem gospodarczym, ochotniczo odbudował wrak wozu tramwajowego, kosztem 700 tys. zł, zamiast 1,2 mil. zł, na którą to sumę opiewała dolna granica złożonych ofert. Ponadto załoga uruchomiła pierwszy w Polsce trolleybus ciężarowy.

Według złożonych ofert kosztorys remontu trolleybusu opiewał na 6 mil. zł. Ambitna załoga warsztatów mechanicznych M. Z. K. Olsztyn wykonała prace związane z uruchomieniem trolleybusu kosztem 3 mil. zł i w trzykrotnie krótszym terminie, niż przewidywały to warunki oferentów.

Podwyższenie płac ludzi pracy

uproszczenie systemu akordowo-premiowego

— oto nowe zdobycze naszej gospodarki planowej

Dotychczas istniejący system płac pracowników daleki jest od tego, by można go było nazwać prostym, racjonalnym systemem. Część płacy w gotówce, część i to nie bagatelna w naturze (stołówka, węgiel, karta odzieżowa itp.), część wreszcie w postaci dodatków pieniężnych pozostałych przy likwidacji niektórych pozycji karty żywnościowej (cukier, chleb i inne).

Robotnik czy pracownik umysłowy nie może mieć przy tym zawikłanym systemie płac jasnego obrazu swoich zarobków. Albo powiada, że właściwie nie wie, ile zarabia, albo też skłonny jest traktować jako swój zarobek tylko część gotówkową, mało ceniąc czy nie doceniając wszelkich dodatków w naturze.

Są jeszcze inne ujemne strony obecnego systemu płac. Nie jest więc dobrze, że część wynagrodzenia otrzymywana w naturze jest niezależna ani od ilości, ani od jakości wykonywanej pracy. W rezultacie więc traci na tym ten, kto pracuje w godzinach nadliczbowych, a uprzywilejowany jest pracownik czy robotnik, który pracuje nieregularnie, bo i tak te same dodatki otrzymuje.

Poważnym minusem jest również to, że mamy fakty nieuzasadnionego uprzywilejowania pracowników przemysłu lekkiego, np. skórzanego który płaci dodatkowo towarem przez siebie wyprodukowanym, gdy tymczasem robotnik od „Cegielskiego" czy z gazowni nie może oczywiście otrzymać... części parowozu albo gazu.

System wynagrodzenia mieszany: w gotówce i w naturze powstał z konieczności w warunkach powojennych, kiedy dodatki w postaci stołówki, węgla, kart żywnościowych i odzieżowych były zabezpieczeniem człowieka pracującego przed najdotkliwszymi brakami i zapewniały mu minimum egzystencji. Teraz związki zawodowe występują z doniosłą inicjatywą reformy zasad wynagrodzenia i systemu płac. W trosce o świat pracujących i w przekonaniu, że już sprawa dojrzała do zmiany, KCZZ inicjują reformę o takim kierunku:

Włączenie do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentu (wyrównania) za dotychczasowe wynagrodzenie w naturze, które zostałoby zniesione (stołówka, karta odzieżowa itd.) W ten sposób — jak stwierdza poseł Witaszewski — będzie znacznie podwyższona płaca podstawowa.

Ale nie tylko ta. Proponowana przez KCZZ reforma usunie te ujemne strony obecnego systemu płac, o których mówiliśmy we wstępnych uwagach, wprowadzi przede wszystkim jasność i przejrzystość, uprości i ulepszy systemy akordowo-premiowe i premiowe.

Fakt, że przeprowadzenie tak istotnej reformy jest już dzisiaj możliwe, ma głęboką wymowę polityczną. Stać nas już dzisiaj ledwie w trzy lata po niszczycielskie wojnie na usunięcie jej skutków również w dziedzinie płac. A stać nas dlatego, że stabilizacja i planowy rozwój procesów gospodarczych w Polsce Ludowej idzie dużymi krokami naprzód.

W tych warunkach jest możliwe i realne przeprowadzenie reformy systemu płac przywracającej ich normalną zdrową strukturę, a nawet podwyższającej płacę milionów ludzi pracujących. (API).

Zjednoczona Partia walczyć będzie o dobrobyt ludu wsi i miast

— stwierdza projekt statutu

„Głos Ludu" i „Robotnik" ogłosiły projekt statutu zjednoczonej partii klasy robotniczej, zatwierdzony na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS dnia 3 listopada br., który przedstawiony zostanie kongresowi zjednoczeniowemu.

We wstępie do projektu statutu sformułowane zostały założenia ideowo-polityczne, na których oparte są zasady i formy organizacyjne zjednoczonej partii.

„Zjednoczona partia jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego. Zjednoczona partia jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi. — Zjednoczona partia kieruje się w swej działalności zasadami marksizmu-leninizmu. Jest ona spadkobierczynią najlepszych tradycyj bojowników Narodu Polskiego o wolność i postęp społeczny, a w pierwszym rzędzie rewolucyjnych tradycyj polskiego ruchu robotniczego: SDKP i L, KPP i lewicowego nurtu PPS."

Zjednoczona partia działa zgodnie z zasadami międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i czerpie nauki z doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza z doświadczeń WKP (b).

W zakończeniu wstępu czytamy: „Zjednoczona partia stanowi jednolitą, bojową organizację, która czerpie siły z zwartości swych szeregów, z jedności woli i jedności działania. W szeregach zjednoczonej partii obowiązuje jednakowa dla wszystkich, świadoma dyscyplina oraz ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań, stojących przed partią".

Szeroko określone zostały obowiązki członka partii. Należy do nich: branie czynnego udziału w życiu politycznym partii i kraju, ofiarna walka o sprawę ludu pracującego z wyzyskiwaczami, z imperializmem, faszyzmem i reakcją, stała praca nad podniesieniem uświadomienia politycznego, opanowywanie zasad marksizmu-leninizmu, oraz przodownictwo w pracy zawodowej. Prawa członków partii m. in. są następujące: omawianie i krytyka na zebraniach partyjnych pracy każdego działacza partyjnego, prawo zwracania się w każdej sprawie bezpośrednio do instancji partyjnej dowolnego szczebla aż do KC włącznie, bierne i czynne prawo wyboru władz partyjnych.

Nowe surowsze zasady przyjmowania członków do partii przewidują m. in., że przyjęcie do partii następuje po przebyciu rocznego okresu kandydowania. Sprawa przyjęcia kandydata w poczet członków partii winna być omawiana w jego obecności na ogólnym zebraniu koła partyjnego. Sposób przyjmowania w poczet kandydatów jest taki sam, jak przyjmowania kandydatów do partii. Obszerny drugi rozdział projektu omawia postępowanie w stosunku do członków partii, którzy pogwałcili dyscyplinę partyjną. Przewiduje on m.in. pociąganie do odpowiedzialności partyjnej członków (kandydatów) partii, którzy łamią dyscyplinę partyjną, naruszają jedność partii, uchylają się od obowiązków partyjnych, albo plamią swym postępowaniem zarówno na terenie publicznym jak i prywatnym imię członka partii. Wydalenie, które jest najwyższą karą partyjną i może być stosowane tylko w wypadkach poważnych przewinień, następuje na mocy uchwały, powziętej na zebraniu koła partyjnego i staje się prawomocne po zatwierdzeniu uchwały o wydaleniu przez komitet powiatowy.

Projekt stwierdza, że budowa organizacyjna partii opiera się na zasadach centralizmu demokratycznego. Wszystkie kierownicze władze partii wybierane są w sposób demokratyczny i obowiązane są składać okresowe sprawozdania przed organizacjami partyjnymi. Obowiązujące jest przestrzeganie dyscypliny partyjnej i podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości. Uchwały i dyrektywy wyższych władz partyjnych muszą być bezwarunkowo wykonywane przez niższe. Projekt statutu stwierdza, że nieskrępowana i twórcza krytyka i samokrytyka, wypływające z demokracji wewnątrz-partyjnej, są warunkiem rozwoju partii i świadomej a nie mechanicznej dyscypliny w jej szeregach.

Kapitaliści wiejscy przed Komisją Specjalną

BIAŁYSTOK (PAP). Pełnomocnik podatku gruntowego na powiat olecki przekazał delegaturze komisji specjalnej w Ełku sprawę 3 bogaczy wiejskich, oskarżonych o świadome ukrywanie rzeczywistej powierzchni uprawianej przez nich ziemi, w celu zmniejszenia wymiaru podatku gruntowego.

Bogacz wiejski Józef Dąbrowski, zamieszkujący we wsi Legowo, uprawiając około 50 ha ziemi deklarował podatek gruntowy tylko od 11 ha. Mieszkaniec wsi Babki — Wasiłkowski, posiadał 11 koni i 7 krów, a uprawiając 40 ha ziemi podawał oficjalnie, że korzysta tylko z 15 ha. Trzeci bogacz wiejski ze wsi Judzki — Korotko, również ukrywał posiadaną ziemię i wprowadził w błąd władze państwowe. Oskarżonych czeka surowa kara.

Zjednoczenie Pozn. P. P. B. uczci dzień zjednoczenia partyj

150% wykonaniem rocznego planu

Murarz Feliks Staszak przoduje w współzawodnictwie

Poznańskie Zjednoczenie Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych wykonało do 1 listopada plan roczny w 128,6%. Zjednoczenie to przekroczyło plan jako pierwsze z 8 istniejących w kraju już w dniu 1 października. Jak nas informuje Dyrekcja, do końca roku Zjednoczenie osiągnie 150% planu, a tym samym dorobek jego zamiast 600 milionów zł, przyniesie 900 milionów zł.

Centralny zarząd PPB w Warszawie wyznaczył już Zjednoczeniu Poznańskiemu plan na rok 1949. W myśl wskazówek, Zjednoczenie miało wykonać roboty budowlane wartości 1 200 000 000 zł. Ten plan podniosła Dyrekcja Poznańska jeszcze o miliard złotych.

W ramach akcji „R" zlecono Zjednoczeniu wykonanie remontów mieszkań robotniczych za sumę 30 mil. zł. Dotychczas ekipy robotnicze wykonały już 35% powierzonych prac za sumę 11 milionów zł.

Równie dobre wyniki daje w Zjednoczeniu Poznańskim współzawodnictwo pracy. W pierwszym etapie, który trwał od sierpnia do listopada, brało udział 27 grup, z tego 6 na prowincji. Na czoło akcji wysunęło się 12 grup (63 robotników). We współzawodnictwie międzygrupowym najlepsza wydajność wynosi 206% normy, a czołowy murarz **Feliks Staszak** osiągnął przy budowaniu murów prostych 500% normy. Ponadto we współzawodnictwie międzygrupowym wyróżnili się przodownicy tzw. trójek murarskich: **Marian Hańczyk, Ignacy Musielak, Jan Sołdyński, Władysław Łobza, Leon Drzewiecki, Władysław Nowicki, Tadeusz Olejniczak i Stanisław Dąbrowski z Zielonej Góry.**

W ciągu ostatniego miesiąca spośród 4181 osób, zatrudnionych w PPB Zjednoczenie Poznańskie pp.: **M. Mańczak, Fr. Mańkowski i L. Jankowski** awansowali z majstrów na samodzielnych kierowników budowli, 33 rzemieślników awansowało na majstrów a 16 pracowników fizycznych przeniesiono do biur poszczególnych oddziałów.

W ub. sobotę w Starołece, gdzie PPB Oddział 3 buduje hale dla Akumulatorowego Zjednoczenia Okręgu Poznańskiego, rozdano nagrody pieniężne pp.: **Sewerynowi Reszelskiemu, Teodorowi Klamerkowi Tomaszowi Roszakowi, Czesławowi Kapuście, Feliksowi Wechcie, Stanisł. Skrzypińskiemu i Janowi Mikołajczakowi.** Robotnicy ci otrzymali premie za wybudowanie 30-metrowego komina w okresie 30 dni. Jest to pierwsza tego rodzaju inwestycja w Poznaniu po wojnie. **Ponadto pracownicy Oddziału 3 PPB zobowiązali się wybudować na tym samym terenie do dnia 8 grudnia br. 1-piętrowy magazyn o pojemności 2,5 tysięcy m³. Jest to jedna z uchwał, mająca na celu uczczenie zjednoczenia obu partyj robotniczych.** (c)

Od wtorku dnia 16 listopada br. i codziennie wyświetla

kino „APOLLO"

film produkcji angielskiej

„WIELKIE NADZIEJE"

według powieści Karola Dickensa

Reżyser: Dawid Lean — W rolach głównych: K. Hobson i J. Mills

Dozwolony dla młodzieży

Ze względu na długi metraż tylko dwa seanse dziennie

godz. 16.30, 19.30 w niedziele od 13.30

UWAGA! Od piątku dn. 19 listopada br. na ekranie kina „Bałtyk" film kolorowy

„PIEŚŃ TAJGI"

„ZAKAZANE PIOSENKI"

nadal tylko w kinie „MUZA" 11b- 28

4½ miliona zł zaoszczędzi HUTA SZCZECIN na wynalazku robotnika

SZCZECIN (SAP). W akcji współzawodnictwa pracy zakrojonej na wielką skalę w hucie „Szczecin" majster montażowy Mieczysław Wierzbicki, dzięki swojej pomysłowości zaoszczędził hucie 4 500 000 zł.

Pomysłowość majstra Wierzbickiego wyraża się w ulepszeniu stożków, stosowanych w wielkich piecach martenowskich. Stożki produkcji Wierzbickiego są trzykrotnie tańsze a czterokrotnie trwalsze od stosowanych do niedawna. Wskutek zastosowania wyprodukowanych przez Wierzbickiego stożków, huta „Szczecin" zaoszczędzi rocznie ponad 4 i pół miliona złotych oraz uniezależnia pracę huty od importu zza granicy.

Dyrekcja huty wystąpiła do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego z wnioskiem, o przyznanie majstrowi Wierzbickiemu premii, w wysokości 200 tys. złotych.

ZASP bada przeszłość okupacyjną aktorów

WARSZAWA (SAP). Głównej Komisji weryfikacyjnej drugiej instancji ZASP pozostaje jeszcze do zweryfikowania około 1550 aktorów. Aktorzy ci zostali podzieleni na dwie grupy: pierwsza, obejmująca około 50 nazwisk skupia aktorów, co do których wstępne badania wykazały, że ich działalność okupacyjna nie jest bez plamy. Sprawy te grupy, traktowane obszernie i drobiazgowo, zostaną zakończone jeszcze w tym roku.

Pozostałych 1500 aktorów co do których nie ma zastrzeżeń, zostaną załatwione w najbliższych 4 miesiącach przyszłego roku. Dotychczas komisja weryfikacyjna rozpatrzyła sprawy 650 osób.

Na czele gł. kom. weryfikacyjnej II instancji ZASP stoi Buszyński, znany aktor Teatru Polskiego. Członkami komisji są: Broniszówna, W. Brydziński, prof. B. Korzeniowski, Kochanowicz i J. Wyrzykowski. Komisja ta została mianowana przez Min. Kultury i Sztuki.

STRZAŁY pod Łukiem Triumfalnym!...

Salwy, jakie z karabinów policyjnych padły w Paryżu w dniu 11 listopada, w dramatyczny sposób przypomniały światu, że w dniu tym minęła 30 rocznica zarówno wybuchu rewolucji w Niemczech, jak i zawieszenia broni w I wojnie światowej. Byli kombatanci-demokraci poszli do grobu Nieznanego Żołnierza, pod Łuk Triumfalny aby protestować przeciwko podżegaczom wojennym, kiedy ludzkość ugina się pod brzemieniem następstw dwóch wojen imperialistycznych, które skrwawiły glob ziemski i pozostawiły po sobie miliony grobów i straszliwe ruiny. Na apel o obronę zagrożonego pokoju policja min. Mocha, tego „francuskiego Noskego", odpowiedziała jednak strzałami!

Strzały, jakie padły w najbardziej czczonym miejscu Paryża, to ponura ilustracja obecnej sytuacji międzynarodowej, która znów jest logicznym skutkiem tragicznego nieporozumienia, jakie zaciążyło nad przebiegiem i zakończeniem I wojny światowej.

Masy ludowe, biorąc czynny udział w obronie swoich krajów, najechanych przez Niemcy hohenzollernowskie, były przekonane, iż walczą dla siebie i świata o pokój i o lepsze jutro. Ci jednak, którzy kierowali losami tej wojny, widzieli w niej jedynie środek do pokonania konkurenta politycznego i gospodarczego, bez jakiejkolwiek chęci ze swej strony do zmiany niezdrowej struktury politycznej i socjalnej świata!

Radykalny odłam ludu niemieckiego, obalając cesarstwo sądził, że łamie imperializm klasy rządzącej Niemiec i wprowadza w ten sposób naród niemiecki do grona narodów demokratycznych. Ci jednak, którzy kierowali losami rewolucji niemieckiej, widzieli w niej jedynie środek do wyprowadzenia Niemiec z ciężkiej sytuacji, w jaką popadły wskutek klęski wojennej, aby jeszcze lepiej przygotować Niemcy do nowej próby podboju Europy!

Nie byłoby więc drugiej wojny światowej bez intryg Lloyd George'a, rozsadzającego solidarność narodów alianckich na rzecz wygrywania Niemiec przeciwko innym państwom. Nie byłoby Hitlera bez Noskego i Scheidemanna, fałszujących sens rewolucji niemieckiej przez użycie b. oficerów cesarskich do walki z rewolucyjnym ruchem robotniczym.

Powiązania, jakie istniały między tymi rzekomo różnymi siłami, wykazała solidarność ich w zwalczaniu młodej rewolucji rosyjskiej, kiedy rodziły tam się nowe formy socjalne bytu ludzkiego i współżycia międzynarodowego. Te to złączone siły zdrady, egoizmu i imperializmu politycznego i gospodarczego stały się przyczyną, że pokolenie współczesne stało się świadkiem krwawych zmagań dwóch wojen światowych, że ludy świata żyją znów w zatrutej atmosferze psychozy wojennej.

Dziś, po 30 latach, sytuacja w świecie na szczęście o tyle uległa zmianie, że siły, które wówczas były rozproszone, są obecnie skonsolidowane w wielkim bloku pokoju, ze Zw. Radzieckim na czele. Obóz pokoju jest bowiem tak potężny, że rozbiją się o niego podżegacze wojenni, mimo pomocy „socjalistów" w typie Mocha, nakazującego strzelać do obrońców pokoju! Strzały pod Łukiem Triumfalnym nikogo więc nie przestraszą, a za to wahających się dotychczas jeszcze demokratów tym silniej zwiążą z tymi wszystkimi, którzy już 30 lat temu wybrali słuszną drogę. (Em)

Robotnicy Zakładów H. Cegielski — wsi

Ekipa techniczna będzie dokonywać napraw maszyn rolniczych

Młodzi pracownicy Zakładów H. Cegielski, zrzeszeni w Związku Młodzieży Polskiej, zamieniają w czyn hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Henryk Domi:z, zatrudniony w wagonowni, na zebraniu rozszerzonego plenum ZMP, wystąpił z projektem realnej pomocy wsi, drogą wysyłania ekip technicznych, złożonych z różnego rodzaju fachowców w celu dokonania napraw maszyn rolniczych, narzędzi i sprzętu w ośrodkach rolnych. Projekt ten znalazł żywe poparcie wszystkich ZMP-owców i członków Polskiej Partii Robotniczej przy Zakładach. Wkrótce już wyruszy w teren pierwsza ekspedycja techniczna, która, obok wykonywania napraw maszyn rolniczych, prowadzić będzie pracę społeczną na wsi przez zakładanie kół ZMP tam, gdzie jeszcze dotąd one nie istnieją.

Inicjatywa młodych pracowników poznańskich zasługuje tym bardziej na uznanie, gdyż pracą w terenie zajmować się będą w czasie wolnym od normalnych zajęć, tj. w soboty po południu i niedziele. (wm)

KARY za szkodnictwo gospodarcze i społeczne

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym ukarała ostatnio pobytem w obozie pracy szereg osób, które swoim postępowaniem wyrządziły szkodę Państwu i społeczeństwu.

Na 15 miesięcy osadzony został w obozie pracy Alfons Petral, podreferendarz Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu (zam. przy ulicy Prusa 1, m. 2), który nadużywając stanowiska służbowego zabrał 55 000,— złotych, stanowiące własność pracowników Kuratorium.

Marcin Orczyk, rządca majątku P. N. Z. (zam. w Smolnie Wielkim, pow. świebodzińskiego) za niezabezpieczenie w majątku Lubień, pow. słubickiego stogów przed zamoknięciem, nieprzeprowadzenie właściwych robót przy uprawie buraków i zaniechanie należytego dopatrzenia inwentarza, w wyniku czego uległa zniszczeniu pewna ilość płodów rolnych, skierowany został do obozu pracy na 12 miesięcy.

12-miesięcznym pobytem w obozie pracy ukarano również Stanisława Wójciaka, rzeźnika z Sulechowa za handel mięsem z nielegalnego uboju.

Za nielegalny ubój skierowano do obozu pracy na 9 miesięcy Józefa Banaszaka, rolnika (zam. Skałów-Kostrzyn, powiat Środa), a Józefa Wojciechowskiego, rzeźnika z Poznania (ulica Grunwaldzka 15), który pomagał Banaszakowi przy nielegalnym uboju, osadzono w obozie pracy na 12 miesięcy. (lc)

Wśród ukaranych znalazł się także krawiec Jan Szostak (zam. w Poznaniu przy ulicy Staszica 8, m. 6). Zatrudniony jako kierownik techniczny w Spółdzielni Pracy Kobiet w Gnieźnie, przywłaszczył sobie resztki płótna koszulowego i za to powędrował do obozu pracy na 6 miesięcy.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Wobec braku nauczycieli w szkołach polskich na terenie Śląska czeskiego, Ministerstwo szkolnictwa wydało decyzję, na podstawie której w szkołach tych będą mogli nauczać nauczyciele z Polski.

*

W jednym z największych kinoteatrów Pragi odbyła się w piątek premiera filmu „Oświęcim" („Ostatni etap"). Pomiędzy licznie zgromadzoną publicznością obecny był wicepremier Czechosłowacji Zdenek Fierlinger i inni członkowie rządu.

*

Na Górze Pułkowskiej znajduje się największe obserwatorium astronomiczne ZSRR. W tych dniach zakończono prace nad budową drugiej wieży obserwacyjnej, w której będą ustawione liczne przyrządy do oglądania ciał niebieskich, a m. i. astrograf, służący do fotografowania gwiazd. W najbliższym czasie astronomowie przystąpią do kontynuowania prac nad katalogiem ruchu 18 tys. gwiazd, rozpoczętym przed wojną.

*

Patriarcha moskiewski Aleksy ofiarował dla katedry prawosławnej św. Cyryla i Metodego w Pradze wspaniałą, perłami wysadzaną ikonę Matki Boskiej Włodzimierskiej, patronki Moskwy, wyrażając życzenie, aby czuwała nad Pragą i narodem czeskim.

*

W Bułgarii buduje się nowe elektrownie, które przyczynią się do wzrostu produkcji energii elektrycznej w kraju. Buduje się przeważnie elektrownie wodne o mocy do 250 tys. KW.

Strategia zwycięstwa

(Od specjalnego korespondenta API dla „Głosu Wielkopolskiego")

Szanghaj, w listopadzie

Kuomintang — znaczy narodowa partia ludu. Jej założycielem był kantończyk — Sun-Yat-Sen, którego ideałem były Chiny, oparte na demokracji, sprawiedliwości i patriotyzmie. Z pomocą związków robotniczych, komunistów oraz innych organizacyj demokratycznych, Kuomintang obala w 1911 roku cesarstwo i do 1927 roku, to jest do śmierci swego przywódcy, realizuje trzy hasła wielkiego programu. Z chwilą jednak dojścia ambitnego Czang-Kai-Szeka do władzy, ideologia zmarłego mistrza została zniekształcona. Uczyniono z niej instrument fałszywego „realizmu politycznego" kliki ambitnych oficerów, tzw. Wan Poo. A gdy do tego jeszcze zawarto pakt z wielsą finansjerą, wypadki potoczyły się w szybkim tempie. Zapanowała dyktatura i terror.

W 1937 roku japońska agresja i amerykańska propaganda stworzyły legendę o Czang-Kai Szeku, obrońcy demokracji. W międzyczasie zaś 4 wielkie rodziny — Czang, Kung, Soong i Czen bogaciły się na wojnie domowej, a nawet prowadziły transakcje z Japończykami W ciągu kilku lat „zarobiły" ponad 20 miliardów dolarów amerykańskich. Gdyby tak dzisiaj T. V. Soong i H. H. Kung chcieli zdeponować w państwowym banku chociaż jedną czwartą pieniędzy, które zainkasowali w ciągu ostatnich trzech lat, może udałoby się podtrzymać kurs złotego yuana.

O Sun-Yat-Senie i jego programie zapomniano już w rządzących kołach... Na murach widać wielkie afisze o niebieskich znakach. Nikt ich nie czyta. Mało kto umie czytać w Chinach. Na wystawach wielkich magazynów leżą stosy towarów i żywności. Nikt ich nie kupuje. Chińczyk nie ma pieniędzy. Garstka ryżu na codzień jest luksusem — a głód stałym towarzyszem. W Nankinie, Szanghaju Pekinie zbudowano olbrzymie gmachy, luksusowe hotele, wspaniałe magazyny — wszystko to dla małej garstki, która nie reprezentuje więcej, niż 2% ludności.

Na terytoriach, którymi włada Kuomintang — 90% ludności to drobni rolnicy i robotnicy — lecz 80% ziemi jest w rękach wielkich obszarników. Z dala od jazzu, amerykańskich limuzyn i stuku maszyn do pisania, żyją prawdziwe Chiny na nędznych przedmieściach, w małych glinianych domkach. Tam właśnie kryją się legendarni Pa Lu — żołnierze VIII armii która ongiś wsławiła się bohaterskim marszem. Przeszli oni wówczas 6000 km z południa do prowincji Yunan, aby uczestniczyć w walce przeciw Japończykom. Przez długie lata walczyli z samurajami, gdy nagle w 1945 roku w amerykańskich samolotach powrócili generałowie Kuomintangu i na nowo rozpoczęli swoje rządy.

Od tego momentu bezustannie rosną szeregi Pa Lu. Chłopi, robotnicy, rzemieślnicy, studenci tłumnie idą na północ pod dowództwo Mao Tse Tunga. I ci właśnie ludzie od lipca 1946 roku do czerwca 1948 roku powstrzymywali ofensywę Kuomintangu. Czang-Kai-Szek stracił już przeszło 2.5-milionową armię wraz z całym rynsztunkiem. A w obecnej chwili terytorium wyzwolonych okręgów Chin obejmuje 2 350 000 km kw. (obszar przeszło 7 razy większy od Polski), 586 miast i liczy około 200 milionów ludności.

Stara i nowa strategia.

— Nie tylko powinniśmy, lecz potrafimy zwyciężyć Czang-Kai-Szeka — powiedział w 1946 roku. Mao-Tse-Tung, naczelny dowódca chińskiej armii ludowej. Było to w dniu, kiedy Kuomintang, ufny w swą siłę i amerykańską pomoc — złamał czungkińską umowę i rozpoczął ofensywę przeciwko Północy.

I rzeczywiście — dzisiaj po 2 latach walki — sprawdzają się słowa Mao-Tse-Tunga. Żołnierze Wolnych Chin niosą zwycięstwo.

Czemu przypisać ten „cud"? Przecież w pierwszej fazie wojny rządowcy odnosili sukcesy. W 1946 roku Czang-Kai-Szek zajął 150 miast i zagarnął ponad 200 tysięcy km kw. z 30 milionami mieszkańców. Armia rządowa posiada amerykańską broń i zawodowe kadry.

A jednak w ciągu dość krótkiego okresu sytuacja całkowicie się odwróciła. Kuomintang ponosi klęskę za klęską.

Oto jedną z głównych przyczyn zwycięstwa armii ludowej jest jej strategia. Mao-Tse-Tung, który wraz z generałem Czu-Teh kieruje operacjami, określił główne wytyczne tej strategii w 10 punktach:

1. Likwidacja rozproszonych, izolowanych jednostek nieprzyjacielskich — w pierwszej fazie operacji. Dopiero w drugiej — atak na wielkie skupienia sił.
2. Zajęcie wsi oraz małych i średnich miast — w pierwszej fazie. Atak na wielkie miasta — w drugiej.

3. Stosowanie wojny ruchomej — bowiem głównym celem walki jest zniszczenie żywotnych sił wroga — a nie utrzymanie w swych rękach jakiegokolwiek terytorium.
4. Skoncentrowanie do każdej bitwy 2, 3, 4, 5 razy większych sił od wroga — dla umożliwienia całkowitego okrążenia i zniszczenia jego armii. (Dzięki tej taktyce zdobyto Tai Yuan Czin Szen i Mukden. Ani jeden oddział wojsk rządowych nie wydostał się z sieci.)
5. Unikanie tzw. improwizowanych potyczek — gdzie nie istnieje 100-procentowa pewność zwycięstwa na podstawie informacyj o sile przeciwnika i jego pozycji.
6. Bezustanne atakowanie wroga ze wszystkich stron, aby nie dać mu ani chwili wytchnienia.
7. Wykorzystanie dla ataku — momentu, kiedy wróg znajduje się w ruchu. Niszczenie transportów armii rządowej.
8. Zajmowanie słabych i średnich punktów oparcia wroga — w miarę możliwości. Na zaatakowanie większych miast oczekiwać odpowiedniego momentu.
9. Główne źródło dostaw broni — front.
10. Jak najkrótsze przerwy pomiędzy wielkimi operacjami.

Trzeba tu podkreślić, że zarówno Czang-Kai-Szek, jak i jego przybocznigenerałowie dobrze znali te zasady. Sądzili oni jednak, że jeśli Kuomintang zdoła utrzymać się w wielkich miastach — będzie dalej panować nad całym krajem i w krótkim czasie zakończy kampanię zwycięsko.

Tymczasem żołnierz Wolnych Chin, mając już w swym ręku wsie i miasteczka, przeszedł do drugiej fazy operacji i rozpoczął atak na wielkie obiekty. W ten sposób padł okrążony port Cze Fu w prowincji Szantung, Czang-Szun — dawna stolica Mandżurii, wreszcie kolej przyszła na Mukden. Lada dzień podda się Su Czou. Oddziały armii ludowej doszły już do wielkiej rzeki Yang Tse. W Nankinie, stolicy Kuomintangu słychać huk amerykańskich dział, dopiero co zdobytych przez żołnierzy Wolnych Chin w Mukdenie.

Znużony ustrój

70-letni Lu Fu, starey delegat prowincji Sza Har, podniósł głos na posiedzeniu Xuanu — izby prawodawczej w Nankinie: po tylu latach pracy prezydent Czang-Kai-Szek jest już znużony. Powinniśmy prosić go, ażeby udał się na roczny odpoczynek do Stanów Zjednoczonych.... W obecnym ustroju dyktatury Kuomintangu słowa te brzmią nieomal bluźnierczo. Ale już kilka miesięcy temu pewna grupa członków partii zerwała z Czang-Kai-Szekiem, publicznie oskarżając go, że zdradził republikę. Ludzie ci uciekli do Hong Kong i przyłączyli się do stronnictwa, na czele którego stoi sędziwy marszałek Li Szi Tsen oraz wdowa po Sun-Yat-Senie. W Hong Kong kryją się również niedobitki liberalnej partii — tzw. ligi demokratycznej — która grupowała większość postępowej inteligencji Chin.

Z różnych stron napływają obecnie propozycje utworzenia koalicyjnego rządu wspólnie z przedstawicielami Wolnych Chin. Lecz generałowie marzą o wspólnym sztabie chińsko-amerykańskim i o dolarach. Najpoważniejszym zaś zmartwieniem Czang-Kai-Szeka jest ewakuacja na Formozę.

A przez ten czas — łamiąc wszelkie przeszkody — armia ludowa idzie naprzód.

Dr Li

Największy kanał świata bogactwem i chlubą Z. S. R. R.

W ZSRR, tym kraju stanowiącym w Europie właściwie jedną wielką płaszczyznę, gdzie duże rzeki — ścieki wodne — zbliżają się swymi źródłami i górnymi częściami w centralnych partiach tej równiny, dawno doceniano znaczenie dróg wodnych wewnętrznych. Od czasów Piotra Wielkiego budowano kanały łączące rzeki. Specjalnie duże osiągnięcia zanotować trzeba w okresie ostatnich dziesięcioleci.

Pierwszym dziełem budownictwa radzieckiego w dziedzinie konstrukcji kanałów był kanał łączący Białe Morze z Bałtykiem. Jest to i obecnie jeszcze najdłuższy kanał na świecie (227 km — kanał Suezki liczy tylko 160 km długości).

Największym jednak w świecie i najnowocześniejszym kanałem, łączącym dwie rzeki jest kanał Moskwa — Wołga. Wybudowano go w rekordowo krótkim czasie niespełna 5 lat, od roku 1933 do wiosny 1937 roku (dla porównania: kanał Panamski budowano 35 lat).

Gigantyczne jest to dzieło. Kanał Moskwa—Wołga ma 128 km długości i 5,5 m głębokości. Jego szerokość użytkowa wynosi 54 m. Przy budowie kanału musiano przesunąć 200 milionów metrów sześc. ziemi. Użyto do tego najnowocześniejszych maszyn. Największą pracę wykonały olbrzymie ekskawatory. Stosowano też hydromechanizmy, rozmywające silnym prądem wody grunt. Na niskich partiach kanału używano dróg i pomp ziemnych. Do wywożenia wykopanej ziemi w częściach wyższych używano poza platformami kolejowymi i autami ciężarowymi także wszelkiego rodzaju transporterów taśmowych. Wodę zbierającą się w partiach mokrych wypompowywano pompami elektrycznymi lub odprowadzano kanałami odwadniającymi, wykopanymi przez mniejsze ekskawatory. Ściany kanału okładano betonem.

Celem zaopatrzenia kanału w wodę na dziale wodnym zbudowano 5 stacyj pomp, z których każda pompuje 176 m sześc. na sekundę. Nie zapomniano oczywiście również o wykorzystaniu siły wód dla celów energetycznych. Tak więc przy szeregu tam i zapór na rzekach Wołdze i Moskwie, odprowadzających wodę do kanału, zbudowano kilka elektrowni. Dostarczają one energii elektrycznej do poruszania wszystkich mechanizmów kanału, a poza tym służą potrzebom Moskwy.

Kanał posiada najdoskonalsze w świecie urządzenia hydrotechniczne. Śluzę np. otwiera i zamyka przez zwykłe naciśnięcie guziczka panienka, siedząca w pokoiku kontrolnym stacji Ruch ten przygotowuje do działania komorę śluzy, a następnie przepuszcza statek. Szeroko zastosowana też została łączność radiowa, telefoniczna oraz telemechanika. Automatyzacja eksploatacji kanału doprowadzona została do maksimum.

Kanał Moskwa—Wołga posiada olbrzymie znaczenie ekonomiczne. Wielomilionowe masy ludności stolicy radzieckiej zaopatruje w materiały pierwszej potrzeby, w elektryczność — oraz w wodę, poprawiając warunki sanitarne Moskwy. Zasadniczy transport kanału (znacznie tańszy, niż dawniejszy koleją) stanowią drwa i budulec z wielkich lasów nadwołżańskich, zboże, minerały i produkty chemiczne, nafta itp. Wielkie jest też znaczenie strategiczne kanału dzięki jego możliwościom transportowym.

Położenie kanału w sercu Rosji, jak i pełne artyzmu wykonanie wszystkich jego szczegółów, czyni go dużą atrakcją dla wycieczkowiczów.

d. w. b.

Reforma podatku obrotowego

System podatkowy musi dostosowywać się do zmian w ustroju społeczno-gospodarczym, do postępów gospodarki planowej, a jako ważne narzędzie polityki gospodarczej i społecznej — również i do aktualnych wymagań tej polityki.

Dlatego okazała się potrzeba nowelizacji ustawodawstwa podatkowego i zostały uchwalone nowe dekrety o podatku dochodowym i obrotowym.

Reforma podatku obrotowego idzie w kierunku dalszego rozgraniczenia systemu podatku w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej, w kierunku uproszczenia i ujednolicenia struktury podatku, w kierunku jego podwyższenia i zróżniczkowania w stosunku do określonych dziedzin obrotu i działalności gospodarczej oraz do określonych grup podatników.

Reforma likwiduje przede wszystkim akcyzy, włączając je do podatku obrotowego. Akcyza i podatek obrotowy nie wykazują obecnie różnic w swej istocie gospodarczej. Akcyza utrzymywała się, gdyż była związana z kontrolą i regulacją produkcji i obrotu artykułami akcyzowymi i w związku z tym oparta była na odrębnym postępowaniu i systemie poboru — od jednostki towaru. Dziś źródło płatności akcyzy i podatku obrotowego jest to samo. Tym źródłem w gospodarce uspołecznionej, gdzie wytwarzana jest większość artykułów akcyzowych, jest różnica między kosztem własnym przedsiębiorstwa (ceną rozliczeniową) i ustalaną na podstawie planu i polityki cen — ceną sprzedażną central zbytu. Podobnie sprawa przedstawia się i w gospodarce nieuspołecznionej — gdzie ceny regulowane są na podstawie zatwierdzonych kalkulacj i wyznaczanych marż zarobkowych.

Dlatego też nowy dekret o podatku obrotowym ustala nowe stawki, sumujące podatek obrotowy i akcyzę (w przeliczeniu z jednostki towaru na cenę sprzedażną) dla wytwórcy czy importera tych artykułów akcyzowych, które wytwarzane są również poza gospodarką państwową.

Jeżeli idzie o artykuły akcyzowe wytwarzane (także przetwarzane i importowane) w gospodarce państwowej — dekret daje podstawę do scalenia stawek akcyzy ze stawkami podatku obrotowego i połączenia ich z dotychczasowym scalonym podatkiem obrotowym, upoważniając Ministra Skarbu do ustalenia specjalnych stawek także i od innej podstawy opodatkowania niż obrót i także w formie jednolitego podatku od wszystkich lub niektórych faz i rodzajów obrotu.

Idąc po linii drenażu nadmiernej siły nabywczej niektórych grup podatników, dekret wprowadza wyższe obciążenie podatkowe towarów luksusowych — mianowicie o 10 proc. wyższe od stawek zasadniczych. Dotyczy to takich towarów, jak: kamienie szlachetne, biżuteria, wyroby z metali szlachetnych, wyroby marmurowe, kryształowe; dalej — zagranicznego pochodzenia: porcelana, dywany, tkaniny i wyroby jedwabne, futra i wyroby, galanteria skórzana, kawior, ostrygi itd.; następnie — broń myśliwska, fortepiany pianina itp., samochody osobowe, motocykle i powozy na użytek prywatny, niektóre aparaty i obiekty fotograficzne itp. artykuły.

Konstrukcja tego podatku jest taka, że może być on w cenie sprzedażnej przerzucony na nabywcę. Jest to wyjątek od generalnej zasady zwyżek stawek podatkowych w dekrecie — że mają one być skonsumowane w obniżce kosztu własnego (czy produkcji czy usług) i w żadnym wypadku nie mogą spowodować podniesienia ceny sprzedażnej.

Jednocześnie ze zwyżką — zresztą nieznaczną — niektórych stawek wprowadzono ich zróżniczkowanie, podyktowane względami polityki gospodarczej i społecznej.

Szur

Tętno miejscowego przemysłu

Spokojne i małe miasteczka Wielkopolski ożywiają gospodarczo zakłady przemysłu miejscowego. Nieraz dymiący komin takiej fabryki jest nadzieją dalszego przemysłowego rozwoju osady. Ludność miejscowa lubi te warsztaty, robotnicy chociaż i narzekają czasem, otaczają je troskliwą opieką.

Przemysł miejscowy spełnia w kraju i w naszym województwie ważne zadania. Zaspokaja specyficzne potrzeby regionu, współpracuje i uzupełnia wytwórczość przemysłu kluczowego. W Poznańskiem zakłady tego rodzaju mają szczególne znaczenie. Stanowią one jakoby pomost planowania między dość rozwiniętym przemysłem prywatnym a uspołecznioną gospodarką. Dzieje się tak w branży metalowej, mineralnej i chemicznej.

W poszczególnych fabrykach miejscowego przemysłu na naszym terenie panuje wśród robotników zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach swego rodzaju fabryczny patriotyzm. Robotnicy mówią o swoich warsztatach w formie — n a s z e zakłady, w n a s z e j fabryce i w n a s z e j pracowni. Patriotyzm ten niezwykle cenny objawia się przede wszystkim w wydajności pracy. Prawie wszystkie zakłady przemysłu miejscowego wykonały już roczny plan produkcji. Na tym jednak robotnicy nie chcą poprzestać. Dotychczasowe wyniki nie zadowalają ich całkowicie. Chcą poprzez dalszy rozwój współzawodnictwa i dalsze szkolenie zawodowe osiągnąć więcej a w szczególności polepszyć jakość wyrobów.

Mówiąc o współzawodnictwie należy wskazać, że najlepiej akcja ta rozwija się w hutach szkła, dalej w fabryce wyrobów bakielitowych, w zakładach Herkules i w fabryce przyczepek samochodowych. W innych przedsiębiorstwach mimo ogólnego zapału do pracy zauważa się na tym odcinku braki i trudności. Do nich zalicza się niemożność wytypowania stałych norm wydajności przy różnorodnym i zmiennym asortymencie wytwórczości, następnie niejednolite wyposażenie techniczne warsztatów pracy.

Czy trudności te zostaną pokonane? Na pewno, nie ma pod tym względem obaw ani wątpliwości.

Do tego obrazu dorzucić wypada garść blasków. Prawie w każdym zakładzie jest dobrze postawione szkolenie zawodowe. Wszędzie odbywają się kursy zawodowe, na które z chęcią uczęszczają tak młodzi jak i starsi robotnicy. Nadto zdolniejszych i pracowitszych wysyła się na specjalne szkolenie, np. do zakładów Cegielskiego, skąd wracają jako specjaliści. Również jasną płaszczyznę naszego obrazu przedstawia zagadnienie usprawnień. Zaliczyć tu można pomysłowe i celowe przestawienie wytwórczości na wyroby pomocnicze dla przemysłu kluczowego, wprowadzanie standaryzacji tych towarów oraz wiele pomysłowych wynalazków prostych robotników. Kropką nad i tego szkicu jest wspaniały rozwój niektórych placówek, jak np. fabryki korków w Poznaniu, która w tej branży należy do największych w Polsce.

O tężyźnie miejscowego przemysłu na naszym terenie najlepiej mówią projekty na przyszłość. Nie są one małe. Zadziwiają nawet swoją śmiałością. Np. w 1949 r. wartość zaplanowanej produkcji ma przewyższać wytwórczość tegoroczną o pełnych 146% przy wzroście zatrudnienia tylko o 30%. Niewątpliwie plany tego rodzaju wykuwane obecnie należą do nader odważnych. Przecież skoordynowany rytm działalności poszczególnych warsztatów oraz zapał robotników doprowadzi do urzeczywistnienia tych planów. Nadto przewiduje się wybitne uzupełnienie parku maszynowego. Także w wielu wypadkach zaprzestanie się dublowania produkcji przemysłu kluczowego i skoncentruje się na towarze rzadkim w naszych obecnych warunkach. Atrakcją tych projektów jest plan wybudowania 540 ciągników, ogrodowych. Ciągniki te są zdobyczą poznańskiego przemysłu miejscowego, zostały na naszym terenie opracowane i sprawdzone w praktyce.

Wszystkie zamierzenia wykazują zdrową ambicję miejscowego przemysłu. Ambicja ta gwarantuje, że ogół pracowników dołoży wszelkich starań by postawiony przed sobą cel — osiągnąć.

Z. N.

Uporczywe zaparcia usuwają ZIOŁA „Cholelinaza" Nr 3
H. Niemojewskiego
Żądać w aptekach i składach aptecznych 11b-56

Wieści ze Środy

Elektryfikacja Kijewa

W ub. tygodniu dokonano włączenia prądu do sieci wysokiego napięcia. Na pokrycie kosztów budowy sieci elektrycznej mieszkańcy gromady Kijewo opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 25% podatku gruntowego. Koszt założenia światła wyniósł 250 tys. zł. Włączenia dokonał p. starosta Kaczmarek w obecności delegata Zjednoczenia Energetycznego p. inż. Szarzyńskiego z Poznania.

Z posiedzenia Rady Powiatowej

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Środzie długoletni przewodniczący p. Cieloszyk zawiadomił o ustąpieniu ze stanowiska. W przemówieniach radni serdecznie podziękowali p. Cieloszykowi za współpracę i zasługi, jakie położył dla dobra powiatu i społeczeństwa. W dalszych uchwałach Pow. Rada Narodowa powołała do swego składu następujących członków: p. Kistowskiego Józefa ze Strumian w miejsce p. Poprawy, p. Bajserowicza Romualda z Nekli w miejsce śp. Kaszyńskiego Wincentego. Dokooptowano także do Rady p. Knasiaka Marcina z Węgierskiego, p. Marię Wojterową oraz Michała Pietrzaka.

Na tymże zebraniu p. starosta Kaczmarek zdał sprawozdanie z działalności Pow. Komitetu Elektryfikacyjnego. Jak wynika ze sprawozdania budowa linii wysokiego napięcia Słupia Wielka i Pięczkowo została ukończona. Koszty budowy linii wysokiego napięcia pokryło całkowicie Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego. Natomiast na poczet dostarczonych słupów do linii niskiego napięcia przekazano Zjednoczeniu Energetycznemu 1,5 mil. złotych.

Gromady Nekla i Kijewo zostały już włączone, natomiast Strzeszki, Pięczkowo i Pętkowo zostaną włączone w najbliższych dniach. Dalsze prace w gromadach Brodowo, Włostowo, Nadziejewo, Solec, Krzykosy, Witowo i Tulce są na ukończeniu. Obecnie rozpoczęto nowe prace elektryfikacyjne w następujących gromadach: Łękno, Jeziory, Sulęcinek, Gowarzewo, Klony, Kokoszki, Stępocin, Gąsiorowo i Dominowo.

Rada Powiatowa z wielkim zadowoleniem przyjęła sprawozdanie p. starosty Kaczmarka, wyrażając nadzieję, że wkrótce cały powiat średzki zostanie zelektryfikowany.

Stronnictwo Demokratyczne w Kobylinie otrzymało nowy sztandar

W dniu 7 bm. odbyła się w sali Kina w Kobylinie uroczystość wręczenia sztandaru Kołu Stronnictwa Demokratycznego.

Referat polityczny poświęcony uchwałom Rady Naczelnej S. D. wygłosił I wiceprezes K. W. S. D. prof. Jan Sobaszek. Wręczenia sztandaru dokonał prezes powiatowy S D. sędzia Hasiński.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: im. K. W. S. D. prezes Jonsik, im. Kom. Pow. S. D. p. Stefan Ryba, im. Koła S. D. w Krotoszynie p. mgr. Majchrzak oraz przedstawiciele władz i partii politycznych.

W części artystycznej odbyły się występy orkiestry i chóru pod dyr. p. Wabińskiego oraz śpiew solowy p. Olszewskiej. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty". (fk)

Oryginalne zabytki prehistoryczne

udostępnione szerokim rzeszom przez wystawę objazdową

Wystawa objazdowa pn. „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych" cieszy się dużą frekwencją zwiedzających, szczególnie młodzieży szkolnej. W ciągu kilku dni zwiedziło ją w Gnieźnie blisko 3000 osób.

W dniu 6 bm. wystawa ruszyła w dalszą drogę, najpierw do Żnina, a następnie do Mogilna. **W ciągu listopada wystawa odwiedzi jeszcze Września Konin, Koło i Turek.** Dalszy program przewiduje południowe, zachodnie i północno-zachodnie powiaty województwa poznańskiego. Objazd zakończy się w Szamotułach z początkiem maja przyszłego roku.

Wystawę zorganizowało Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki. Piękną jej oprawę graficzną wykonał art. mal. Ludomir Kapczyński, stronę zaś naukową i organizacyjną zajął się wicedyr. Muzeum mgr Bogdan Kostrzewski.

Poprzez bogaty materiał ilustracyjny, poparty oryginalnymi zabytkami, wystawa ta spełnia w zupełności swój zasadniczy cel, tj. upowszechnienie skarbów wiedzy o naszej przeszłości przeddziejowej. Znaczne zainteresowanie nią społeczeństwa nie pozostaje zapewne bez wpływu na zagadnienie ochrony zabytków przedhistorycznych w terenie, które niestety skutkiem braku należytego uświadomienia bywają często niszczone z poważną stratą dla nauki.

Impreza ta, która stoi na bardzo wysokim poziomie zarówno artystycznym jak dydaktycznym i organizacyjnym, jest niewątpliwie poważnym osiągnięciem w dziedzinie naszej muzeologii. Taką opinię wydali o niej m. in. bawiący ostatnio w Polsce prehistorycy duńscy, którzy mieli okazję zapoznać się z tą wystawą w Poznaniu. (lc)

LESZNO

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Dom T. P. Ż.) Telefon 457

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Naraził Skarb Państwa na straty. Bronisław Sobański, właściciel młyna w Jaraczewie, pow. Jarocin, odpowiadał ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za to, że nie ujawniał wszystkich swoich obrotów w księgach handlowych, przez co naraził Skarb Państwa na straty. Sobański skazany został na 20.000 grzywny lub 40 dni aresztu oraz dwa tysiące opłat sądowych.

Za takie samo przestępstwo odpowiadał i taką samą karę otrzymał również Jan Jagodziński, właściciel młyna w Koźminie.

Zaopatrzenie kartkowe. Starostwo Powiatowe komunikuje, że w miesiącu listopadzie br. można nabywać na karty żywnościowe: **margarynę: na kat. I** Cg i kat. I zwykłą — 1 kg, na kat. IR Cg, kat. IR zwykłą i IRD po 0,5 kg, na dod. C i M po 0,25 kg — w cenie detalicznej 50 zł za 1 kg. **Mleko pełnotłuste w proszku:** na kat. IRD 3 — 0,5 kg w zamian za mięso w cenie 15 zł za 1 kg. **Mydło:** na kat. I Cg i kat. I zwykłą 0,4 kg, na kat. IRCg i kat. IR zwykłą oraz IRD — po 0,2 kg w cenie 15 zł za 1 kg. W miesiącu listopadzie br. wydane zostaną przydziały mydła podwójnie, gdyż w grudniu mydła na karty zaopatrzenia wydawać się nie będzie. **Śledzie:** na kat. I — 2 kg, na kat. IR — 1 kg, na kat. II R — 0,5 kg w cenie 16 zł za 1 kg. W zamian za śledzie będą w pierwszej kolejności rozprowadzone remanenty artykułów zastępczych, jak konserwy mięsne, rybne, końskie, według norm dotychczas stosowanych. **Mięso wołowe:** na kat. I Cg — 2 kg, na kat. IRCg i IRD 7, 12 — po 1 kg, na dod. C — 0,5 kg w cenie 4,90 zł za 1 kg. Termin odbioru towaru upływa z dniem 27 bm. Po tym terminie odcinki niezrealizowane stracą swoją ważność.

Czystka w PPS

W sali Domu Żołnierza odbyło się w tych dniach zebranie miejscowego Koła PPS, na którym p. Szurkowski wygłosił referat wyjaśniający postanowienia i wskazania Rady Naczelnej PPS.

W obecności przybyłych z ramienia PPR p. prezydenta Ziarnkowskiego i sekretarza Miejskiego Komitetu PPR p. Sołtysiaka, I sekretarz Pow. Kom. PPS p. Golonka omówił zagadnienia związane z dalszą pracą partii oraz znacznie samokrytyki i krytyki.

Sekretarz Miejskiego Komitetu PPS p. Jan Rożek w referacie swym nakreślił istotę i potrzebę przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po przeprowadzeniu krytyki i samokrytyki wydalono z partii 59 dotychczasowych jej członków oraz 12 członkom udzielono nagany. Trzy i półgodzinne narady zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki" i hymnu „Czerwony sztandar". (h)

Szlabanie otwórz się!

Pociąg z Poznania, przybywający do Leszna krótko przed 10 rano, przywozi z reguły bardzo wielu pasażerów. Z gmachu dworcowego każdego dnia wylewa się ofita struga ludzi, zdążających szybkim krokiem do miasta. Ruszają z miejsca taksówki, dorożki i ręczne wózki bagażowe.

Każdemu się spieszy, bo czas drogi, a spraw do załatwienia w Lesznie bardzo dużo. Niestety wszyscy zdążający do miasta po przejściu kilkudziesięciu metrów od dworca natrafiają na nieprzezwyciężoną przeszkodę. Dosłownie przeszkodę — w postaci opuszczonego szlabanu kolejowego.

Pociąg, kończący swój bieg w Lesznie, przestawiany jest na inny tor i dlatego manewruje „trochę" w okolicy dworca. W konsekwencji tego bariera na drodze z dworca do miasta pozostaje zamknięta. Tłumy ludzi, dorożki i wózki muszą czekać nieraz sporą chwilę, aż „sezam" się otworzy. Nieliczni śmiałkowie przedzierają się pod drągami, ale reszta czeka cierpliwie, przytupując z zimna nogami.

Czy to ładnie narażać tylu ludzi na stratę cennego czasu? A przecież rozwiązanie sprawy jest tu, naszym zdaniem, dość proste. Niech pociąg poczeka kilka minut na stacji, aż wszyscy ludzie przejdą przez tor. Potem może sobie manewrować ile zechce.

Jeżeli zawiadowca stacji pomyśli o usunięciu tego mankamentu, mieszkańcy Leszna będą bardzo zadowoleni. I autor tej notatki również. (jm)

„Strzały na ul. Długiej"

W dniu dzisiejszym przybywa z Poznania Państw. Teatr Objazdowy, który wystawi w Lesznie w sali kina „Polonia" sztukę Anny Świrszczyńskiej pt. **„Strzały na ulicy Długiej".**

Zgodnie z zapowiedzią, członkowie Zw. Zaw. korzystać będą przy zakupie biletów wstępu z 50% zniżki.

Smutny epilog ucieczki

W czerwcu br. zostali umieszczeni w Woj. Zakładzie Pracy Przymusowej w Bojanowie na mocy wyroku sądowego: Zbigniew Dąbrowski, Bolesław Kędziora, Edward Górnik, Henryk Laksy, Antoni Pawlik, Zygmunt Dworczyk, Cyferkowski Edward i Antoni Pawlik. Perspektywa jednak uczciwej pracy nie przypadła im do gustu i już po tygodniu pobytu postanowili gremialnie zbiec z zakładu.

Dnia 26 czerwca wróciwszy od pracy zaopatrzeni w łom żelazny, podważyli drzwi i odczekawszy zapadnięcia zmroku o godz. 23 wyszli z celi na podwórze, skąd za pomocą drabiny przeprawili się przez wysoki mur. Następnie podzielili się na dwie grupy i zbiegli. Uciekając zabrali oni ze sobą koce i prześcieradła.

W wyniku zarządzonego pościgu zbiegów przychwycono. Odpowiadali oni ostatnio przed Sądem Okręgowym w Lesznie, który skazał Zbigniewa Dąbrowskiego i Bolesława Kędziora na półtora roku więzienia. Edwarda Górnika, Henryka Laksy, Zygmunta Dworczyka i Edwarda Cyferkowskiego na 16 miesięcy więzienia. Antoni Pawlik skazany został na półtora roku aresztu. (h)

Rozbudowa urządzeń wodno-melioracyjnych

Z zaplanowanych na rok bieżący prac w dziedzinie odbudowy i rozbudowy urządzeń wodno-melioracyjnych dla potrzeb rolniczych w Wielkopolsce zostało już wykonanych dotychczas 80 procent.

Województwo poznańskie posiada około 450 tys. ha gruntów ornych zdrenowanych w ramach 800 spółek wodnych. Drugie tyle wydrenowano gruntów ornych poza zasięgiem spółek wodnych. W bieżącym roku na inwestycje w urządzeniach wodno-melioracyjnych, jak obwałowanie rzek, urządzenia od- i nawadniania łąk oraz drenowania, uruchomiono specjalny kredyt bankowy w wysokości 30 mil. zł. Z sumy tej rozprowadzono już 20 milionów. Od początku roku przeprowadzono drenowanie 970 ha gruntów.

Do końca roku w województwie poznańskim projektuje się zdrenowanie 1200 ha. Ponadto odbudowano 10 stacji pomp, które będą odwadniały 50 tys. ha. Wybudowano nowe rowy na długości 35 km, przeprowadzono konserwację rowów na długości 1800 km, nad Wartą wybudowano 6 km nowych wałów, uregulowano rzeki i kanały na długości 190 km.

Podniesienie hodowli owiec w Wielkopolsce

W ośrodku szkoleniowym okręgu poznańskiego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Objezierzu (pow. Oborniki) został przeprowadzony specjalny kurs, mający na celu zapoznanie uczestników z hodowlą owiec oraz przygotowanie kadr owczarzy. Kurs ten ukończyło 40 uczestników z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, którzy znajdą zatrudnienie w owczarniach województwa poznańskiego.

Ogółem w okręgu poznańskim Państwowych Nieruchomości Ziemskich istnieje 60 ośrodków hodowlanych, w których znajduje się ok. 20 tysięcy owiec. Plan hodowli przewiduje w ciągu czterech lat wzrost liczby owiec do 40 tysięcy sztuk.

Migawki

W K. K. O. miasta — straszy

Strach ma wielkie oczy!

Przekonałem się o tym osobiście, gdy pewnego pięknego dnia październikowego przyniesiono mi kwit za zapłacony podatek. Zrobiłem strasznie wielkie oczy ze zdziwienia i strachu. Czyżby? Odskoczyłem od biurka jak oparzony, aż zaniepokoiła się moim wyglądem i gwałtownością małżonka.

— Co ci się stało? Coś tak skoczył? Czyś może chory?

— Patrz — rzekłem i podsunąłem jej pod nos „Potwierdzenie dla wpłacającego", na którym zamiast właściwego nagłówka wydrukowano dużymi czcionkami „Einlieferungsschein", a dalej mowa jest o tym, że „Dieser Abschnitt dient als Quittung für den Einzahlenden", „Zur Uberweisung an Nebengenannten auf dessen Spargirokonto"; mowa jest o Reichsmarkach i Reichspfennigach itd.

— Czy nie można się przestraszyć?

Pomyślałem sobie, że to zapewne z powodu oszczędności nie wydrukowano jeszcze polskich kwitariuszy; po blisko 4 latach od czasu zakończenia wojny i wypędzenia okupanta. Nie wątpliwie w następnym miesiącu już tego nie będzie. Tak sobie pomyślałem i ochłonąłem z wrażenia.

Tymczasem w dniu 13 bm. otrzymałem drugi taki sam „Einlieferungsschein".

Stwierdzam więc, że to nie oszczędność. W K. K. O. m. Gniezna straszy duch Hitlera. Chodzi on sobie jako zjawa z pokoju do pokoju, od biurka do biurka i podsuwa urzędnikom i nadobnym urzędniczkom „Einlieferungsscheiny" zamiast „Pokwitowań odbioru".

Tak, w K. K. O. m. Gniezna straszy niemczyzną. Należało by przeprowadzić tam jakieś egzorcyzmy i kadzenia, może by zły duch Hitlera opuścił wreszcie ten dom. Kto te egzorcyzmy przeprowadzi? Mnie się zdaje, że mogłaby tego dokonać Rada Kasy, Komisja Kontroli lub wreszcie Miejska Rada Narodowa jako władza nadrzędna.

Kajot

---

†

Dnia 13 listopada 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

inż. dypl. Bogusław Dobrzycki

emer. dyrektor Kolei Państwowych

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni

żona, kuzynowie i bratanek

Poznań, ul. Grunwaldzka 17 25590

---

†

Dnia 13 listopada 1948 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

z Nowackich

Jadwiga Dolatowa

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17. bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, synowa
i wnuczek

Poznań, Kościelna 26 25569

Wszystkim Krewnym i Znajomym i Lokatorom za udział w pogrzebie i oddanie ostatniej przysługi mojej najdroższej żonie, naszej najukochańszej matce, teściowej i babci, śp.

z Paszkiewiczów

Marii Tomczak

oraz za okazane współczucie, wieńce i kwiaty składa serdeczne

Bóg zapłać!

F2168 rodzina

W dniu 13 listopada 1948 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, śp.

inż. Bogusław Dobrzycki

ekspert kolejowy Banku Gospodarstwa Krajowego

W Zmarłym straciliśmy wybitnego współpracownika oraz bardzo dobrego i szanowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 7.30 w kościele św. Marcina. 25529

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy
Banku Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Poznaniu

---

†

W piątą bolesną rocznicę śmierci męczeńskiej, śp.

Ks. Alfonsa Jankowskiego

odprawiona zostanie w środę, 17 listopada 1948, o godz. 8.30

nabożeństwo żałobne

w kościele parafialnym M. B Bolesnej na św. Łazarzu — o czym zawiadamiają 25522

wdzięczni parafianie

---

†

Dnia 14 listopada 1948 r. zmarł nagle, śp.

Władysław Kaźmierski

emeryt. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu. Powstaniec Wielkopolski, członek Polskiego Związku b. Więźniów Polit.

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza w Puszczykówku, o czym zawiadamia

stroskana rodzina

Puszczykówko, Poznań, Kościan, Chojnice, Sopot, Nicea (Francja) 260d

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 14 listopada 1948 zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Derdów

Maria Kaczmarkowa

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Wawrzyńca 21 c3658

Konkurs

Zarząd Miejski w Osiecznej pow. Leszno, ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Elektrowni Miejskiej.

Od kandydata wymagane jest:

1. złożony egzamin w zawodzie elektrotechnicznym,
2. znajomość obsługi baterii,
3. znajomość obsługi maszyn na gaz ssany.

Wnioski z życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć do Zarządu Miejskiego w Osiecznej.

Wynagrodzenie wg VIII grupy uposażenia pracowników samorządowych wraz z dodatkami względnie wg umowy.

Stanowisko do objęcia zaraz.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

(—) Grzesiewski
Burmistrz

11b-224

Przetarg

Hurtownia Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 28 sprzeda w drodze przetargu ofertowego następujące przedmioty:

ca 56 000 sztuk butelek o pojemności 0,25 l „Africola" z białego szkła

ca 190 sztuk dymionów o pojemności 20—30 l, częściowo oplatanych.

Butelki można uprzednio na miejscu obejrzeć, nadają się do soków. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na butelki" względnie „Oferta na dymiony" należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w biurach przy ul. Dąbrowskiego 28. Tam też wpłacić należy w kasie wadium w wysokości 5000,— zł. Na poszczególne pozycje należy składać oddzielne oferty.

Termin otwarcia przetargu dnia 22 listopada br. godz. 10 w biurach przy ul. Dąbrowskiego 28. 11b-197

Obwieszczenie

Obwieszczenie Urzędu Celnego w Kostrzyniu n. Odrą o licytacyjnej sprzedaży towarów w dniu 22. XI. 48 zmienia się, ponieważ 63 850 ark. kalki i 23 663 szt. stalówek zarządzeniem władz wycofane zostały z przetargu.

11b-207 Urząd Celny

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. VI 1/138/46 z dnia 24 3. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Adama Olasika zamieszkałego w Kole ul. Garncarska 41 m. 11 na Olasiński.

Powyższa zmiana rozciąga się na niepełnoletnie dzieci Romana Andrzeja (2 im.) i Wojciecha Kazimierza (2 im.) 11b-227

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. VI 1/138/46 z dnia 24. 3. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Feliksa Olasika zamieszkałego w Kole pl. Wolności 9 na Olasiński.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Janinę i niepełnoletnie dzieci Jerzego Kazimierza (2 im.) i Ryszarda Bogumiła Kazimierza (3 im.). 11b-226

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót rozbiórkowych, murarskich i kamieniarskich przy odbudowie portalu wieży głównej Nowego Ratusza przy ul. Armii Czerwonej.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 18. 11. 48 r. godz. 9 do skrzynki ofertowej znajdującej się w Wydziale Budowlanym.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od sumy ofertowej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 18. 11. 48 r. o godz. 10 w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Prezydenta Miasta
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

11b-192

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynów i garaży na Podgórniku.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 2000,— zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 22. 11. 1948 r. godz. 9 do skrzynki ofertowej znajdującej się w Wydziale Budowlanym.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od sumy ofertowej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 22. 11. 48 r. o godz. 10 w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Prezydenta Miasta
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

11b-193

500 000 zł
na nr 5932
100 000 zł
na nr 39366
w III KLASIE 54 LOTERII KLASOWEJ
padło w KOLEKTURZE NR 112
KOLEKTURA SŁONI
Edmund Sobczak — Poznań
PL. WOLNOŚCI 11 I PIĘTRO
● NAD AR ADAMI ●

p8882

Siatki druciane sześciokątne
w całości ocynkowane, oczka 1" i 1½"
walki 1x50 m,
produkuje i poleca odsprzedawcom
Siatkopol Sp. z o.o.
Wytwórnia Siatek Drucianych
Czerwonak k/Poznania
poczta Poznań 10

p8937

Z dniem 1 stycznia 1949 r.
Wyrzyskie Koleje Powiatowe w Białośliwiu
przyjmą prace wchodzące w zakres
stolarstwa maszynowego.
Wykonujemy z powierzonych materiałów z nastawieniem masowym lub seryjnym:
Ramy okienne, futryny i drzwi
jak również wszelkiego rodzaju
skrzynie i opakowania drzewne
DYREKCJA
Wyrzyskich Kolei Powiatowych
w Białośliwiu

11a-67

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Chłopak silny do posyłek — Garbary 52 m. 4. p8925

Mistrz szewski, dobry fachowiec, dobre warunki. Zgłoszenia: Umińskiego 26 m. 11. 25580

Uczeń krawiecki, wolne utrzymanie, potrzebny. Marcin Maciejewski, Luboń, Okrzei 5. 25578

Młoda, zdrowa, uczciwa, do samotnej osoby. Oferty Głos Wielkopolski nr 11a-117.

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Poznań, Ostrówek 11. c3653

Dziewczynę lub gosposię z gotowaniem do trzech osób zaraz. Zgłoszenie: Hurtownia, Piekary 1 — W. Ignaczak. 25584

Szuka posady

Sierota w średnim wieku, skromna, uczciwa, poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 25521.

Gosposia z dzieckiem szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 25517.

KSIĘGOWY
długoletnią praktyką, samodzielny, szuka posady zaraz lub od 1. 12. Warunek mieszkanie. Oferty Głos Wlkp. nr 25518.

Przychodnia starsza gotowaniem szuka posługi. — Oferty Głos Wielkopolski nr 25533.

Szofer-kelner, czerwone prawo jazdy, francuski, niemiecki. Żona samodzielna siła biurowa, przyjmie pracę. Oferty: Jelenia Góra, Stalina 7, Dziennik Zachodni, pod „Szofer, biurowa". 11b-198

Technik chemik, stud. U. P., szuka płatnej praktyki. Oferty Głos Wlkp. nr 25537.

Początkująca pomoc domowa z prowincji szuka posady. — Oferty nr 3479: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1836

Ślusarz-mechanik poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 25563.

Student S. I. poszukuje pracy umysłowej przedpołudniowej. Oferty Głos Wlkp. nr 25568.

Fryzjer damsko-męski, dobra siła, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 25585.

Adwokat poszukuje radcostwa przemyśle, handlu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,464. p8924

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Kto udzieli lekcji w dom uczniowi liceum w zakresie chemii, fizyki, matematyki? Spieszne of. Głos Wlkp. nr 25557.

Korepetycji z rosyjskiego, matematyki, algebry poszukuję dla 8-klasistki. Of. Głos Wlkp. nr 25573.

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Szewska 3, m 6. 25532

Osobiste

Najkorzystniej wypożyczysz suknie ślubne, balowe, wizytowe oraz welony w Warszawskiej Wypożyczalni Sukien — Mickiewicza 11, m. 3a, telefon 89-50. 25556

KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ
obeznanego dokładnie z księgowością przebitkową przyjmiemy natychmiast. — Oferty z pod. warunków i odpisem świadectw do:
„WSPÓLNOTA"
Spółdz.
Rzeźniczo-Wędlin.
Jawor Dl. Śląsk

11a-121

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Grottgera 3. 25553

Przychodnia uczciwa na przed południe z gotowaniem. Wierzbięcice 27, m. 4. Skrzypczak. 25523

Poszukujemy nauczyciela geografii do Gimnazjum Przemysłowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Zakładach H. Cegielski, Poznań. 11b-225

Państwowe Przedsiębiorstwo przyjmie zaraz księgowego-bilansistę i ref. planowania i statystyki. Oferty Głos Wielkopolski nr 25571.

Posługaczka dwa razy tygodniowo potrzebna. Jackowskiego 30 m. 3. F2171

Siła do prac statystycznych obeznana w księgowości przemysłowej potrzebna. Zgłoszenia pisemne z życiorysem Spółdz. Wydawnicza „Wiedza" Drukarnia nr 10, Wielka 10. F2170

Uczeń młynarski potrzebny za utrzymanie, gotówkę. Panecki Januszewo, pow. Środa. 25531

Pomoc domową na stałe przyjmę zaraz. — Szwajcarska 17, m. 5. k1838

Gosposia potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: M. Kubalewska, Daszyńskiego 29, m. 2. k1835

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34 od 10—13 i 15—17 Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-125

Lekarce(rzowi) oddam do użytku gabinet dentystyczny, poczekalnią, telefonem. Warunki dogodne. Oferty nr 3361: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3656

Wolne posady

Uwaga! Poszukujemy pierwszorzędnych bieliźniarek: wykonywanie nowych kołnierzy, specjalistki podnoszenia oczek, własną maszyną, specjalistki odświeżania krawatów. Zgłoszenia: „Renova" — Pasaż Apollo, godz. 16—18. 25435

Pomocnicę domową stałą — przyjmie Kuczyńska — Nad Wierzbakiem 15, Solacz. c3652

Magazynier-ekspedient branży samochodowej zaraz potrzebny. Oferty Głos Wlkp. nr 25545.

Potrzebny natychmiast magazynier-ekspedient branży spożywczej. Zgłoszenia: Oddział Okręgowy „Społem" Ostrów Wlkp., Armii Czerwonej 70. 11a-110

Dekarzy
i robotników na roboty dachówkowe w Poznaniu
przyjmie
J. SZYMCZAK
ul. Kazimierza Wielkiego 4/6 25512

Państwowe Nieruchomości Ziemskie zaangażują
60 zootechników
Bliższych informacji udziela
Zarząd Centralny Dział Personalny
Poznań, Fredry 12 pokój 9

11b-229

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 18. 11. 48

8.30 „Uliczka Klasztorna", 14-ty odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 11.40 Audycja dla przedszkoli; 12.20 Utwory fortepianowe w wyk. Łucji Drege-Schielowej; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi — pogadanka Janiny Gajdzińskiej „Udział wsi w kampanii cukrowniczej"; 13.05 Popularna muzyka w wyk. orkiestr symfonicznych; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Instynkty i ich rola w wychowaniu" (2-ga część) w opr. St. Gerstmana; 14.40 Muzyka lekka w wyk. zespołu jazzowego P. R. z udziałem Zofii Tarskiej (piosenki); 15.10 Z cyklu „Stary Gdańsk", felieton Janiny Krausowej „Czeski poeta w Starym Gdańsku"; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka popularna; 16.30 „Na tropach samochodu", pogadanka dla młodzieży; 16.50 „Czy jutro będzie pogoda", pogadanka; 17.00 „Album dla młodzieży" Czajkowskiego, audycja słowno-muzyczna; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 19.00 „Jak zostałem pisarzem", felieton; 19.15 Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego; 20.45 Pieśni w wyk. Chóru P. R. pod dyr. J. Koczkowskiego; 21.00 „Bieda z tym rozumem", słuchowisko wg komedii Gribojedowa; 22.00 „Dawna muzyka", audycja słowno-muz.; 22.30 Montaż dźwięk. z procesu Pużaka; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny **Jan Zagierski**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53**, tel. 64-75, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul Wyspiańskiego 10, I ptr Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz Focha 16 tel 69-72 Konto PKO Poznań V-4499
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—5715

Dywan smyrneński, 3×4, 20 tys., lampę kryształową stylową, sprzedam. Reya 3, podwórze, parter, lewo. 25554

Okazja! Sprzedam nowe regały kramnice. Oferty Głos Wielkopolski nr 25564.

Parcelę 1400 m² Winiary korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: ul. Zacisze 1b m. 1. 25567

Pluszе, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 11a-131

Kiosk okazyjnie sprzedam — Strzelecka 19 m. 11, w godz. 9—13. F2169

Samochód małolitrażowy sprzedam lub uruchomię jako taksówkę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod nr 11,473. p8932

Obiekt centrum Gniezna, nadający się na każde przedsiębiorstwo, 2½ miliona złotych, sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Oferty: Kolektura Gniezno pod nr 53. 11b-223

Skład przy ruchliwej ulicy kupię. Of. Głos Wlkp. nr 25550.

Kupię drogerię, perfumerię, mydlarnię. Oferty Głos Wielkopolski nr 25549.

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-123

Parcelę, najchętniej na Jeżycach, kupię. Oferty z ceną nr 3482: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1839

Urządzenia wchodzące skład gabinetu dentystycznego, kupię. Telefon 68-93. c3655

Parcelę, willę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 25560.

Blachę
dural do 1 mm
także odpadki
kupię.
Oferty nr 3335 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3630

Willę, domki ogrodem, wypalone obiekty, parcele kupuje „Lokata" Poznań, Mickiewicza 18 m. 5. p8936

Mundur angielski (battledress), Kolejowa 48 m 1. F2172

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę wzgl. ropę. Oferty kierować: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Czerniejewie, pow. Gniezno. 11a-111

WKŁADKI
do butów
płócienne i futrzane
p8762
poleca
Wytwórnia Wkładek
W. GOŁATKĄ
Jarocin. Rynek 15
Spółka Komandytowa
Hurt — Detal

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 57
p8781

CERATY
stołowe, obrusy i na torby
Tapety
w wielkim wyborze
Linoleum
chodniki i na stoły
Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej p8856

Kupimy
1 motor elektryczny
220/380 V, 100 kw., 1500 n., i
1 generator
120 KWA 220/380 V, 1000—1500 n,
Zgłoszenia lub oferty kierować: Wodociągi Miejskie w Legnicy ul. Sienkiewicza 1. 11a-115

Przetarg nieograniczony

Państwowy Zakład Przemysłu Drzewnego w Jarocinie przy ul. Pleszewskiej nr 44, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i zainstalowanie elektrycznego dźwigu towarowego o nośności 2000 kg według istniejącego projektu.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie i zainstalowanie dźwigu towarowego" należy składać w terminie do dnia 27 listopada 1948 r. w P. Z. P. D. Jarocin do godz. 12. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do K. K. O. Jarocin konto nr 418 wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 listopada 1948 r. o godz. 12.10 w biurze P. Z. P. D. Jarocin.

Projekt, ślepy kosztorys i bliższe informacje otrzymać można w P. Z. P. D. Jarocin. 11b-189

CZYTELNIK — CZYTELNIK
Dla szkół - urzędów - instytucji
polecamy
Portrety Dostojników Państwow.
wykonane techniką rotograwiurową na pięknym kartonie
Format większy 68x50 cm po zł 120.—
„ mniejszy 52x36 cm po zł 80.—
„ mniejszy opr. w ramy dębowe za szkłem po zł 600.—
Zamiejscowym wysyłamy odwrotnie za pobraniem pocztowym 254d
Księgarnia Spółdzielni Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik"
POZNAŃ, ul. Czerwonej Armii 1
(obok Hotelu Continental)

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 25514

Mostek Smyrna, 125×205, okazyjnie. Strzelecka 18, m. 4. 25525

Maszyna Singera tanio. „Mechanika". Daszyńskiego 21. 25534

Radio 3-lampowe, prąd zmienny, Blaupunkt. Kolejowa 35/36, m. 3. 25527

Wózek dziecięcy i kojec — 4000 zł. Focha 50, m. 9. 25528

Sok
wiśniowy surowy
poleca
F-a „ŻAK" Poznań,
Rzeczpospolitej 2,
tel. 48-54. p8934

Futro karakułowe, bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Grobla 27a, m. 2. 25535

Pies polowczyk na sprzedaż. Wielka 10, m. 3. 25536

Maszyny do czekolady i karmelków sprzedam. Oferty: PAP, Częstochowa pod „Tanio". 11b-205

Willa powiatowym miasteczku 4-pokojowa, ogrodem, 1½ mil., 30 km od Poznania, Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 25544

Parcele już od 100 tysięcy, parcele pod ogrodnictwo, korzystnie sprzeda Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 25543

Stół dębowy, krzesła kryte skórą, Słowackiego 32, m. 3. 25542

Sprzedam kompresor, 220 V, zmienny i motor elektryczny, 220/110 V uniwersalny, 0,125 KW, Loretańska 22, m. 1. 25540

Samochód Adler-Junior, pierwszorzędny 300 tysięcy. Kossaka 12, m. 1 tel. 74-55. 25552

Wózek koszykowy sprzedam. Kilińskiego 10, m. 2. 25565

Futro silcwe, figura średnia, okazyjnie. Król. Jadwigi 5a, m. 4. k1834

Motor Deutz, 100 PS, prawie nowy, sprzedam. Oferty nr 3362: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3657

Sprzedam parcelę Poznaniu — 5200 m² — 500.000. Oferty nr 3355: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3650

Adler-Junior w dobrym stanie, z kompletnym motorem rezerwowym, po remoncie, okazyjnie sprzedam. Środa, Dąbrowskiego 19, tel. 124. 25562

Parcelę 4100 m², Poznań-Golęcin, 200 tysięcy, sprzedam. — „Union", Rzeczypospolitej 4. 25561

Domek, 2 pokoje kuchnią, chlew, 3 morgi parceli, w Swarzędzu, 600 tys. Informacja: Depczyński, Poznań-Górczyn, Skorupki 167, ogródki działkowe. 25555

Sprzedamy 1 maszynę parową 45 Km i kocioł parowy 45 mpo, 1 pas 18×0,30 m. „Selikat" Bydgoszcz, Czerw. Krzyża 5. p8926

Futro karakułowe bardzo dobrym stanie sprzedam — plac Wolności 4 m. 3. p8927

Odwigary budowlane w rozmiarach od 20 cm wzwyż do sprzedania. T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 11b-104

Szafa biała dwudrzwiowa, dwa dywany boucle, aparat do masażu. Kozia 20 m. 3. 25577

Kamienice, wille, także wypalone, odbudowie; tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; **parcele; gospodarstwa; ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, Stary Rynek 16/17. p8921

Samochodowe radio Philips super sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7 pod nr 11,474. p8933

RYBACY
RÓŻNY SPRZĘT RYBACKI
na sprzedaż
Oferty Głos Wielkop. nr 25490.

Tapczany, fotele gotowe i na zamówienie. Pieil, Małeckiego nr 33. 25581

Sprzedam parcelę 4-morgową przy Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 25576.

Lampę kwarcową sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 25496.

Kamienice od 2.500.000; wille od 3.000.000; domki ogrodem od 500.000 zł, wypalone obiekty, parcele od 120 zł za m² sprzedaje „Lokata" Poznań, Mickiewicza 18 m. 5. p8935

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10 i 21-11 p8521

Kupię dom z ogrodem przy powiatowym lub większym mieście. Oferty: Agentura Kozak, Chodzież. 11b-183

Kupimy formalinę 40% każdą ilość. Wlkp. Wytwórnia Jelit Sztucznych Poznań, ul. Mielżyńskiego 17, tel. 36-69. 25464

Kupię każdą ilość pszczelnego wosku. Zgłoszenia: Wytwórnia Chemiczna „Skidon" Łódź, Zachodnia 59a, tel 103 01. 11b-179

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła. Poznań Masztalarska 8 tel. 20-20. p8528

30 domów domków 20 gospodarstw spiesznie poszukuję Otręba. Jarocin. Kilińskiego 2. 11a-38

Maszynę cukierniczą hanzelowską z rollaparatem i pompą kupimy. Oferty z podaniem ceny PAR, Ratajczaka 7 pod 11,457. p8919

Zamienię 2 frontowe pokoje (łazarz), nie wyłączone, używalnością kuchni na 2 lub 3 pokoje samodzielne. Dopłacę. Oferty Głos Wlkp. nr 259d.

Zamienię 2 pokoje kuchnią, z meblami, w Wrocławiu, na podobne w Poznaniu bez mebli. Zgłoszenia: Wrocław, plac Staszica 7 m. 14. 25558

Zamienię mieszkanie z wygodami 3½ pokoju, samodzielne, okolicy Grottgera, na mieszkanie mniejsze najchętniej willowe. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,459 p8920

Zamienię parcelę za samochód osobowy. Oferty nr 3356: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3651

Pieniądz

Udział w przedsiębiorstwie dobrze prosperującym sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,325. p8317

Wolne lokale

Magazyny
w śródmieściu ca 150 m² z kantorem, telefonem wynajmiemy. — Oferty „Głos Wlkp." nr 11a-72.

2 pokoje kuchnią, łazienką, wydzierżawię tanio. — Adres: Wożna, narożnik Mostowej. 25520

Pokój 2 panom wynajmę. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 25524.

Odstąpię lokal 30 m², na cichy przemysł w śródmieściu. Wiadomość: M. Focha 61, Proteza. 25530

Pokój umeblowany łazarz. Of. Głos Wlkp. nr 25541.

Ucznia na wspólny pokój. Wybickiego 1 m 14 k1837

Piwnica jasna na składnicę domu wyłączonym. Garbary 2, dozorca. 25566

Pokój dwuosobowy niekrępujący, łazienką, tylko utrzymaniem. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11 469. p8929

Dwa pokoje z wygodami centrum, centralne zaraz lub od 1 stycznia. Zwrot kosztów remontu. Warunki: spłaty dogodne. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 11,471. p8930

Szuka lokalu

Student przyjmie pracę techn.-dentyst. za pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 25511.

1—2 pokoi dużych pustych z używalnością łazienki, wyłączonych lub samodzielnych. Zwrócę remont. Oddam mały pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 25570.

Inżynier, bezdzietne małżeństwo, szuka małego mieszkania wygodami lub 1—2 nowoczesne pokoje. Oferty Głos Wielkopolski nr 25513.

Studentka poszukuje pokoju. Najchętniej „Osiedle Grunwaldzkie". Oferty Głos Wlkp. nr 25539.

Nauczycielka poszukuje pokoju ewentualnie za pomoc w lekcjach. Oferty Głos Wielkopolski nr 25538.

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje dwoje studentów (małżeństwo). Pół roku z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 25548

Asystent uniwersytetu z matką poszukuje pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,472. p8931

Inżynier samotny poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,456 p8918

Małżeństwo (inżynier) poszukuje pokoju. Zapłaci rok z góry. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,455. p8917

Poszukuję 1½ wzgl. 2-pokojowego mieszkania z kuchnią i pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wlkp. nr 25574.

Pokoju kuchnią lub używaniem, czynsz z góry lub zwrot remontu do 60 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 25572.

Kulturalna studentka IV stomatologii poszukuje pokoju. Zgłoszenia: tel. 78-65, od godziny 9—10 i 20—21. 25582

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę ogrodnictwo w Ławicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 25575.

Zguby

Zgubiłem dyplom mistrzowski ślusarsko-maszynowy wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu dnia 25. 11. 1946 r. na nazwisko Stanisław Różański, ur. w Szreniawie pow. Poznań zam. Żabikowo, pow. Poznań Uczciwego znalazcę proszę o łaskawy zwrot. Poznań, Cybińska 10. 11a-99

Zagubiono kartę rejestracyjną 307080 wystawioną 21 stycznia 48 przez Urząd Skarbowy Września. Maria Olszewska, Września 11b-176

Zagubiono legitymację Polskiej Partii Robotniczej nr 379196, dokument śmierci żony. Adam Ożóg. Bojanice, pow. Gniezno. 11b-185

Skradziono dokumenty: kartę rejestr. wyd. 16. 2. 1945 RKU Konin, dowód osobisty nr 183/47 i koncesję kupiecką. Dowody powyższe skradziono na odcinku Wrocław — Krotoszyn, Florian Migdałek, Krotoszyn Gen. Świerczewskiego nr 5 11b-204

Zagubiono kenkartę na nazwisko Stanisław Grzybowski. 11b-186

Zgubiono legitymację fabryczną nr 58 na nazwisko Tadeusz Kurek. 11b-187

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU Krosno nr 0264117 oraz dokumenty na nazwisko Józef Hałaburda, Zielona Góra. 11b-202

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Miechów i kennkartę na nazwisko Bolesław Rusek, Bestwin ad Baszków. 11b-201

Zgubiono książkę Państwowego Monopolu Tytoniowego — Bolesław Kupajczyk, Deszczno, pow. Gorzów. 11b-208

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46756003 zagubioną dnia 10. XI. 1948 w Poznaniu, Maria Kowalak, Poznań, ul. Żupańskiego 15. 25547

Ostrzegam przed kupnem obrączki ślubnej monogram S. R. 5. 11 1912 r. zgubionej 11 listopada 1948 wieczorem na Łazarzu. Niegolewskich 8 m. 12. 25546

Zgubiono dokumenty. Andrzej Gembarzewski. Zwrot wynagrodzony. 25559

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Mieczysław Maciejewski, Niegolewskich 15. 25519

Zagubiono kartę RKU Poznań-powiat na nazwisko Władysław Gajewski. 25510

Zgubiono zaświadczenie wojskowe, (wydane RKU Łódź-Miasto 2, Tadeusz Urban, Rakoniewice, pow. Wolsztyn. 25509

Zagubiono dowód tożsamości konia nr 6203 „Z" nazwisko Stanisław Górecki, Krotoszyn. 11a-139

Zgubiono dnia 20. VIII 48 kartę rejestracyjną RKU Kościan nr 5964 na nazwisko Władysław Żerek. 11a-138

Skradziono świadectwo małej matury, zaświadczenie kursu pedagogicznego wydane w Lesznie na nazwisko Anna Tchórzewska, p-ta Siciny, powiat Góra Śląska. 11a-137

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat na nazwisko Józef Lewandowski, Konarzyce, pow. Śrem. F2173

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Wanda Olsztyńska, Swarzędz. p8928

Zgubiono w pociągu teczkę, książkę indeks U. P. na nazwisko Zofia Sławomirska, nauczycielka w Kiekrzu. 25588

Zgubiłem zegarek naręczny Centra trasie Kilińskiego, Dębiec lub tramwaju 2. Znalazcę proszę o zwrot Barcz. Kilińskiego 10 25537

Zagubiono dowód rejestracji RKU, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Henryk Kuczyński 25586

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów Ciesielski, Paderewskiego 1 p8445

Foto Daszyńskiego 71 wykonuje wszelkie prace fotograficzne k1822

Artystycznie cerujęwszelką garderobę fachowo tanio. — Niegolewskich 5. 25405

na Dzień DOBRY

Tak mi się zdaje (właściwie to nawet jestem tego pewny), że w życiu naszej studenterii zaszły duże zmiany. Wspominam o tym z racji aktualnego obecnie „Tygodnia Studenta".

Wspominam również i dlatego, że mam przed oczami niezapomnianą postać „żelaznego studenta" z lat przedwojennych, Tadeusza Zygmunta Hernesa. Ten człowiek był „natchnieniem" dla całej poznańskiej Alma Mater.

Pamiętam, wracaliśmy kiedyś z nocnej birbantki. Na ul. Ratajczaka stały dorożki. Hernes podszedł do pierwszego w rzędzie fiakra, a stwierdziwszy, że dorożkarz śpi, odprzągł chabetę i podprowadził ją do najbliższej bramy. Potem..., potem zwymyślał dorożkarza od pijanicy, który zapomniał wziąć konia ze stajni. Dorożkarz sumitował się gorliwie, że „koń był", „stał tu przed chwilą", że jest trzeźwy — ale Hernes był nieubłagany. Rzecz prosta, że „duża zguba" znalazła się po chwili, wszystko było w porządku, a śmiechu co niemiara.

A to przecież nie były lepsze czasy. Hernes nie pachniał nigdy groszem i kwestia zjedzenia obiadu (choćby tylko trzy razy w tygodniu) była dla niego problemem bardzo trudnym do rozwikłania. Zresztą — przyznaję się — obaj spaliśmy trzy razy w poczekalni dworcowej, bo nie wystarczyło na stancję.

Dziś student wprawdzie rzadziej wyprzęga „chabetę" — mimo niezmiennego poczucia humoru, a za to myśli poważniej o ciążących na nim obowiązkach. (t. h. n.)

Odpowiadamy Czytelnikom

L. Ad. — Bardzo to uprzejmie z Pana strony, że dba Pan o to, abyśmy się nie nudzili i przysyła nam heroglify do odczytywania w postaci swego listu. Niestety, z okazji nie skorzystamy z braku czasu; a odpowiedzi byśmy chętnie udzielili...

Stucki St. — Stałego adresu Janusza Meissnera nie znamy. Listy proszę kierować do Wydziału Wydawniczego „Czytelnika" Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 16. Zostaną na pewno doręczone.

Pochodzenie ptactwa domowego

Skąd pochodzi nasza kura? — Skąd pochodzi paw, indyk i gęś? — Pochodzenie naszej kaczki

Bardzo ciekawe jest pochodzenie ptaków domowych. W porównaniu z ssakami zostały one oswojone stosunkowo bardzo późno.

Jednym z najdawniejszych oswojonych ptaków jest gołąb, który wywodzi się od gołębia skalnego zamieszkującego kraje leżące nad Morzem Śródziemnym, Azję środkową i Chiny. W Egipcie gołąb domowy znany był około 4000 lat przed Nar. Chr. Bardzo dawno był on hodowany i w Azji przedniej, stąd przedostał się do Grecji, gdzie pospolitym ptakiem domowym stał się na około 500 lat przed Nar. Chr. Na Sycylię zawieźli go Fenicjanie, skąd gołębiarstwo powoli wzdłuż Półwyspu Apenińskiego posuwało się na północ. Mamy wiadomość, że na 100 lat przed Nar. Chr. gołąb był bardzo świeżym nabytkiem Rzymu. Niezależnie od wprowadzonych były tam gołębie przyswajane na miejscu; niewątpliwie istniała też większa ilość ośrodków oswajania tego ptaka.

Znacznie później niż gołąb pojawia się kura domowa. Pochodzi ona od dzikiego gatunku, który w języku naukowym nosi nazwę Gallus bankiva. Gatunek ten zamieszkuje Indie. Należy przypuszczać, że kura została oswojona w Indiach na około 2000 lat przed Nar. Chr. Do Chin przywieziono ją w kilkaset lat później. W kierunku zachodnim kura domowa rozprzestrzeniała się bardzo powoli. W Mezopotamii znamy ją z VI lub VII wieku przed Nar. Chr. W Grecji pojawia się mniej więcej w tym samym czasie. Nosi ona tam nazwę „perskiego ptaka", co daje wyraźną wskazówkę, skąd była sprowadzona. Później przedostaje się do Rzymu, a z początkiem ery chrześcijańskiej — na północ od Alp. Być może, do środkowej i zachodniej Europy przedostała się kura i inną drogą, a mianowicie z Azji przez Rosję i Polskę.

Również z Indii pochodzi paw, gdzie dotychczas żyje w stanie dzikim jego przodek — Pavo cristatus. Został on oswojony bardzo dawno, na zachód przeniknął jednak późno. W Grecji pojawił się na 500 lat przed Nar. Chr. Z początkiem ery chrześcijańskiej widzimy go w Rzymie. Rzymianie wprowadzili go na północ od Alp. Afrykańskiego pochodzenia jest perliczka. Pojawia się ona w Europie na kilkaset lat przed Nar. Chr. W średniowieczu jednak hodowla perliczek w Europie została zarzucona i dopiero w XV w. wprowadzają ją po raz drugi Portugalczycy.

Zupełnie świeżym nabytkiem w Europie jest indyk. Został on przyswojony w starożytnym Meksyku, skąd do Europy przyjechał około r. 1530. W drugiej połowie XVI w. znany był w Niemczech, skąd przeniknął dalej na wschód. Dziki przodek indyka żyje dotychczas w Meksyku i południowych stanach Ameryki Północnej.

Gęś jako ptak domowy znana była już w starożytnym Egipcie. Te gęsi nie mają jednak nic wspólnego z hodowanymi obecnie. Pochodziły one od afrykańskiego gatunku, podczas gdy nasze gęsi pochodzą od gatunku gnieżdżącego się u nas, którego nazwa naukowa brzmi Anser anser. Pochodzące od tego gatunku gęsi zjawiają się w Europie jako pierwsze z ptaków domowych. Nie znajdujemy ich co prawda w wykopaliskach neolitu, niemniej jednak zostały one oswojone co najmniej 3000 lat temu.

Znacznie później została oswojona kaczka. Nie znał jej ani starożytny Egipt, ani Grecja na 1000 lat przed Nar. Chr. Wiadomo, że kaczki zaczęto oswajać w Rzymie w I wieku po Nar. Chr. Nie ulega wątpliwości, że kaczki zostały udomowione w bardzo wielu ośrodkach Europy, Azji, Ameryki Północnej i północnej Afryki. Przodkiem niewątpliwym naszej kaczki domowej jest krzyżówka. (s)

Trytonom — każda część ciała odrasta

Według greckiej mitologii, synem Posejdona i Amfitryty był Tryton. Górną część ciała posiadał on ludzką, a od pasa ciało jego pokryte było łuską potwora morskiego. Dmąc w morską muszlę, wydobywał z niej potężne i harmonijne dźwięki, którymi uspokajał fale. Orszak przyboczny Trytona stanowiły stworzenia morskie i nereidy, igrające wśród fal z centaurami, hipokampami i innymi mieszkańcami głębin.

Z biegiem lat Tryton podzielił los innych bogów greckich, których coraz mniej szanowano i powoli zapominano. Imię jednak jego przetrwało po dzień dzisiejszy na oznaczanie mieszkańców wód, bliskich krewnych pospolitych i wszystkim dobrze znanych żab.

Trytony czyli traszki przypominają przez posiadanie ogona, zwykle o długości reszty ciała, duże kijanki. Są one zwierzętami ziemnowodnymi tj. spędzającymi część życia na lądzie, część zaś w wodzie. Przeważnie są to zwierzęta nieduże, o długości ciała 15 — 20 centymetrów.

Traszki, dawniej zwłaszcza nazywane trytonami posiadają ciało, dobrze przystosowane do przebywania w wodzie. Mają one ogon spłaszczony i zaopatrzony płetwą na górnej i spodniej stronie. Niezgrabnie i powoli poruszają się na lądzie, w wodzie natomiast, gdzie spędzają większą część swego życia, okazują się szybkimi i zręcznymi pływakami. Od czasu do czasu tylko muszą wychylać się na powierzchnię wody dla zaczerpnięcia powietrza, bez którego przez dłuższy czas nie potrafią się obyć.

Traszki posiadają nadzwyczajną zdolność odzyskiwania utraconych części ciała, które im odrastają. Nie tylko jak u jaszczurki, odrasta im odpadły, czy odgryziony ogon, w podobny sposób odzyskują utracone odnoża, a nawet oczy. Dzięki tej nadzwyczajnej własności odrastania części ciała u traszek, używane są one do naukowych badań i doświadczeń nad tzw. regeneracją i transplantacją. Części ciała odcina się im i przeszczepia na inne miejsca, gdzie doskonale się przyjmują. Często można widzieć w pracowniach biologicznych traszki, posiadające np. przeszczepioną nogę na grzbiecie czy na głowie. Traszki czują się jednak doskonale i „ozdoba" w postaci takiej przeszczepionej nogi nie wydaje się im w niczym przeszkadzać. (b)

KALENDARZ ŚCIENNY bezpłatnie

Wszyscy nasi prenumeratorzy, zarejestrowani w grudniu w Urzędach Pocztowych, naszych agenturach, lub Administracji otrzymają corocznym zwyczajem kalendarz ścienny, jako bezpłatny dodatek „Głosu".

Urzędy Pocztowe zbierają przedpłatę na grudzień do 20 bm.

Cena prenumeraty miesięcznej wynosi:

z odbiorem w Administracji	125,— zł
na prowincji w Urzędach Pocztowych	135,— „
na prowincji pod opaską	150,— „
w Poznaniu z odnoszeniem do domu	170,— „

261d

SPORT

POZG ważnym czynnikiem w akcji umasowienia sportu

W dniu wczorajszym w siedzibie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyło się konstytucyjne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego, na które przybyli przedstawiciele zainteresowanych klubów jak: HCP, ZZK, ZKS „Tramwajarz", ZKS „Nurt", ZZK Jarocin i ZKS „Metalowiec" Ostrów.

Obrady zagaił w imieniu Dyrektora Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej — p. Rutkowski po czym p. Radojewski zapoznał zebranych z celem i zadaniami Związku Gimnastycznego, który ma się stać decydującym czynnikiem w kierunku umasowienia sportu.

Zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — Jan Dziedzic — OKZZ, I wiceprezes — Wąsiak — ZZK, II wiceprezes — Anders (HCP), sekretarz — Smoczyński (HCP), skarbnik — Dratwa (ZKS „Tramwajarz"), referentka spraw kobiecych — Frąckowiakówna (HCP). W skład Wydziału Technicznego weszli pp.: Radojewski, Frąckowiakówna i Dratwa. Komisję rewizyjną tworzyć będą pp.: Walter (HCP), Wiertelak (ZZK Poznań), i Misiaczyk (ZKS „Nurt"). Ponadto dokonano wyboru dwóch radnych pp.: Kasprzakówny (ZKS „Nurt") i Tomczyka (ZKS „Metalowiec" — Ostrów) oraz ustalono skład sądu koleżeńskiego, do którego weszli pp.: mgr Ługowski (Studium Wych. Fizycznego U. P.), Andersowa (HCP) oraz Majchrzak (ZZK).

Siedziba nowoutworzonego Związku mieści się w gmachu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — Poznań, ul. Słowackiego 22 (Ref Sportowy OKZZ II ptr. tel. 514-29. (wm)

Ostatnie imprezy motocyklistów poznańskich

Tradycyjnie organizują corocznie nasze kluby motocyklowe „Gonitwy za lisem". Wyścig taki zorganizowany w ramach wewnętrznoklubowych „Unii" — Poznań wygrał Popławski, który jako pierwszy złapał „lisa" Sekcja motocyklowa KSO Lechia zorganizowała „Pościg za lisem", którym był zawodnik Balcer, w okolicach Poznania przy udziale 32 maszyn. „Lisią norę" odkrył zawodnik Niemczyk, któremu przypadł lisi ogon na własność. (pt))

Szwajcarsko-niemiecka idylla

Kontakty piłkarzy szwajcarskich z niemieckimi, o których głośno było ostatnio wywołały szereg protestów ze strony członków Międzynarodowej Federacji.

Nie skłoniły one jednak bynajmniej sportowcow szwajcarskich do zerwania stosunków ze sportem niemieckim, a w odbywającym się międzynarodowym turnieju tenisowym w Genewie oprócz reprezentantów Włoch Francji i Australii bierze udział również Niemiec — vom Cramm.

Kalejdoskop sportowca

We Wiedniu rozegrano międzypaństwowy mecz bokserski, w którym Szwecja pokonała Austrię 10:6.

Czechosłowacja zdobyła tytuł mistrza świata w piłce rowerowej w wyniku turnieju, w którym wzięły udział reprezentacje Szwajcarii, Francji, Austrii, Belgii i CSR. Turniej odbył się w Pradze.

Łódź pokonała Warszawę w tenisie stołowym 6:3.

XXXI rocznicę rewolucji listopadowej uczcili sportowcy radzieccy szeregiem imprez sportowych, które odbyły się na terenie całego kraju.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Szwecja—Jugosławia rozegrany w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2.

Na pływalni polskiej YMCA w Warszawie odbył się międzymiastowy mecz pływacki, w którym Warszawa pokonała Łódź 81:79.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

74

Jerzy Szretter wespół z Felkiem Szymańskim zaglądają do Marcina Bogucklego, który mieszka na przedmieściach w ubogim drewniaku. Od zapłakanej matki Marcina dowiadują się o krwotoku przyjaciela, którego dostał po wczorajszym powrocie do domu.

—Panowie wiecie, jaki on jest wątły i przepracowany tymi lekcjami. Myślałam z początku, że to nic takiego, że tak się tylko zmęczył. Wyszłam na chwilę z pokoju, herbatę mu chciałam zrobić, wracam, a on siedzi przy swoim stoliku z głową pochyloną. Coś mnie od razu tknęło. Zawołałam: Marcin! On nic. Nawet się nie poruszył, jakby nie słyszał. Podbiegłam i dopiero widzę, że ma oczy zamknięte i z ust mu leci krew...

Znów zaczęła popłakiwać. Pod oknem Halinka szeptała coś do swojej lalki. Obaj chłopcy siedzieli z pochylonymi głowami.

— Był doktor? — spytał Szretter.

— Ale gdzie? O tej porze? Żaden nie chciał przyjść. Prosiłam, błagałam. Nic. Każdy, jak się dowiedział, że tak daleko, to nawet słuchać nie chciał. Rano dopiero przyszedł jeden.

— I co?

— Cóż? Pocieszał. Jak to doktor. Ale ja przecież sama wiem. Żebyśmy chociaż byli zamożni... A tak?

Nagle podniosła się.

— Chwileczkę, proszę panów, zdaje się, że woła.

Gdy wyszła z kuchni, Felek po swojemu z ukosa spojrzał na Jerzego. Ten siedział zamyślony. Przez wpółotwarte okno słychać było niecierpliwe stukanie gołębi wydziobujących okruchy na parapecie.

Po chwili pani Bogucka wróciła. Podnieśli się obaj.

— I co? — spytał Szretter.

— Marcin prosi panów. Chce się koniecznie zobaczyć z panami. Ale, moi kochani, nie pozwólcie mu dużo mówić. Doktor zabronił.

W pokoju panował chłodny półmrok. Rolety w obu oknach spuszczone były do samego prawie dołu. Wąskie tylko smugi światła pod nimi prześwitywały. W tych smugach czerwieniały prymulki. Na ścianach wisiały w złocone, cienkie ramy oprawne obrazy religijne. Pod jednym oknem stał stolik z maszyną do szycia. Pod drugim stół nieco większy z książkami i przyborami do pisania.

Marcin leżał na łóżko, wsparty o wysoko spiętrzone poduszki. Twarz miał białości pościeli, zapadnięte policzki i skronie. Nos mu się zaostrzył, wydłużył, oczy błyszczały niespokojnym, gorączkowym blaskiem. Ujrzawszy wchodzących usiłował podźwignąć głowę.

— Leż! — zawołał z daleka Szretter. — Serwus! I co ty wyrabiasz najlepszego?

Marcin w milczeniu patrzył na swoich przyjaciół.

— Siadajcie — szepnął wreszcie.

— Nie szkodzi — mruknął Felek. — Postoimy.

Dłonie coraz bardziej mu się pociły. Ciągle je obcierał o spodnie. Szretter przysunął sobie krzesło do łóżka.

— Siadaj — spojrzał na Felka.

I już się nim więcej nie interesując zwrócił się do Marcina.

— Nic się nie martw, stary — powiedział przyjaźnie swoim jasnym głosem. — Krwotok to jeszcze nic strasznego. Poleżysz sobie, wypoczniesz i wszystko będzie dobrze. Do lata na pewno wyzdrowiejesz.

Marcin wpatrywał się w niego błyszczącymi oczyma. Wtem poruszył wargami. Tamten dostrzegł to i pochylił się ku niemu.

— Nie gadaj lepiej. Nie powinieneś się męczyć.

Chory potrząsnął głową.

— Coście z nim zrobili? — szepnął.

Felek niespokojnie się poruszył na krześle. Przez chwilę trwało milczenie.

— Nie myśl o tym — rzekł na koniec spokojnie Szretter. — To nasza sprawa. Wszystko w porządku.

Marcin przymknął powieki. Z zamkniętymi oczami robił wrażenie umarłego. Nie oddychał prawie. Mimo przysłoniętych okien bardzo wyraźnie słychać było w pokoju stukające dziobami o parapet gołębie. Nad łóżkiem Marcina wisiał duży oleodruk przedstawiający św. Krzysztofa z małym Jezusem na plecach. Szretter przypatrywał się chwilę temu obrazowi. Był to kicz wyjątkowej brzydoty i nieudolności.

— Zasnął — odezwał się półgłosem Felek.

Ale Marcin nie spał. Otworzył oczy i spojrzał najpierw na Jerzego, potem na Felka.

— Chcę wiedzieć. Coście z nim zrobili?

Szretter wzruszył ramionami.

— Po co ci to? Powiedziałem ci, że to nasza sprawa.

— Moja też.

Szarpnął niecierpliwie kołdrę i usiłował się podnieść, zbrakło mu jednak sił. Opadł z powrotem na poduszki. Chwilę leżał bez ruchu.

— Chcę wiedzieć — powiedział ledwie dosłyszalnym szeptem. — To jedno.

Felek nie wytrzymał.

— Powiedzże, Jurek! Co szkodzi? Jak chce...

Szretter siedział zamyślony.

— Jurek!

Ten wyprostował się nagle.

— Nie! — powiedział twardo i podniósł się. — Idziemy. Trzymaj się, Marcin, wszystko będzie dobrze. Za parę dni zajrzymy do ciebie.

Marcin znów miał oczy zamknięte. Felek pochylił się nad nim i niezręcznie uścisnął mu leżącą bezwładnie na kołdrze rękę.

— Serwus, Marcin.

— Nie przychodźcie — szepnął chory.

Powiedział to do Felka, lecz stojący obok Jerzy dosłyszał.

— Jak chcesz — powiedział chłodno. — Trzymaj się.

Pani Bogucka czekała na nich we drzwiach kuchni. Ledwie weszli, ogarnęła ich niespokojnym, badawczym spojrzeniem.

— I jak? Jak go panowie znaleźli?

— Niech się pani nie martwi — powiedział Szretter. — Jest bardzo osłabiony, ale to zawsze po krwotoku. Wygrzebie się.

Stała z dłońmi przyciśniętymi do piersi, wpatrzona zmęczonymi oczami w Szrettera, jakby z jego zdrowej, młodzieńczej i ujmującej twarzy zaczerpnąć chciała pokrzepienia.

— Myśli pan? Dałby Bóg. Bo gdybym go miała stracić...

— Niech pani nie myśli o tym.

Łzy ją dławiły, skinęła tylko głową.

— Pójdziemy? — bąknął Felek.

Szretter sięgnął nagle do kieszeni i wyjąwszy dwie pięćsetki podał je pani Boguckiej.

— Proszę — powiedział serdecznie — niech pani to weźmie od nas. Na lekarstwa, doktora.

Spojrzała z przestrachem.

— Co to jest?

— Pieniądze. Niech pani weźmie. My z Marcinem mamy swoje różne rozrachunki.

Zawahała się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kącik Sportowca

FILM rysunkowy p.t. PIOTY KLEKSA

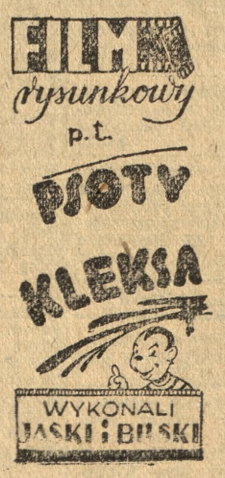

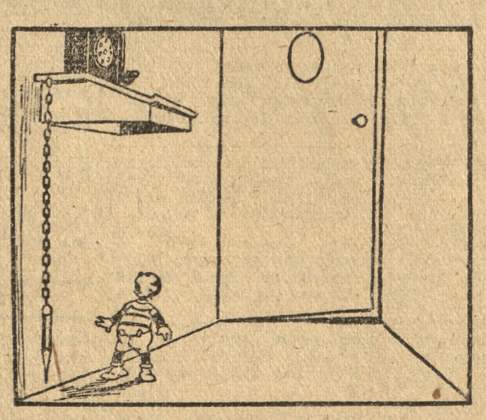

Na nic tu wytężać oko, ten aparat za wysoko.

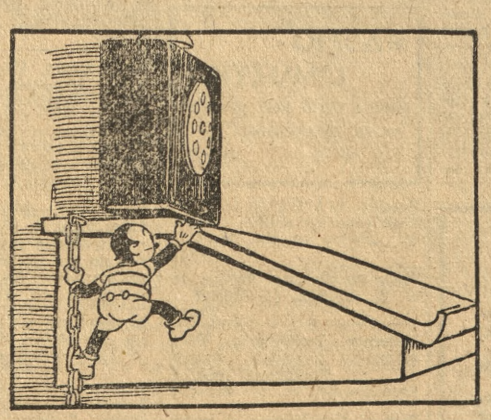

Po łańcuszku Kleks się wspina, jakby to była drabina.

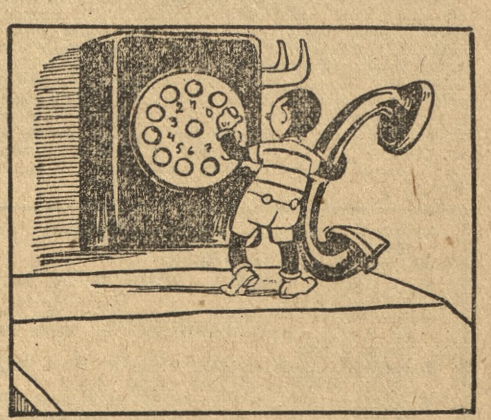

Ślicznie się obraca tarcza: dziesięć-zero-dwa. Wystarczy.